

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Ekspozycja premjera Kozłowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 10. (S.) Na posiedzeniu przewodniczących grup regionalnych klubu M. B. wygłosił dziś przemówienie p. premier Kozłowski. Przemówienie, które trwało godzinę, było transmitowane przez wszystkie radiostacje polskie.

Pan premier oświadczył m. in.:

Przed trzema miesiącami na zebraniu klubu parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku scharakteryzowa-

łem najważniejsze zamierzenia rządu w dziedzinie spraw gospodarczych. Dzisiaj skorzystać pragnę z tego zebrania, aby zarówno Panów, jak i społeczeństwo zapoznać z tem, co z tych zamierzeń zostało wykonane. Preliminarz na rok 1935-36 złożony został w Sejmie. Szczegółowe uzasadnienie tego preliminarza da w toku rozpraw budżetowych p. minister skarbn. Ale ogólne oświetlenie winienem Panom i społeczeństwu już dzisiaj.

postępujący napływ złota do skarbcza Banku Polskiego oraz niski kurs monet złotych. Wolno sądzić, że środki te nie są obracane na bezpośrednią konsumpcję, że te uciulane grosze bądź ożywają bezpośrednio produkcję, względnie wpływają na ożywienie rynku pieniężnego i giełdy. Przyczyni się to również do ogólnego, powolnego wprowadzenia, ale widocznego już ożywienia wytwórczości i handlu

Mozemy opanować deficyt

Preliminarz na rok przyszły przewiduje nadal niedobór. Stąd rodzą się dwa pytania: 1) Czy niedobór ów jest nieunikniony i 2) jak będzie pokryty. Polska może nawet w obecnych trudnych czasach opanować deficyt. Mam potemu namacalny dowód. Dowodem tym jest rok bieżący, bowiem pożyczka narodowa pozwoliła pokryć wydatki państwa mniej więcej takie, jakie przewidywano na rok przyszły, pozwoliła bez załamania, ani nawet zachwiania gospodarstwem społecznym. Świadczy to, iż gospodarstwo społeczne jest w stanie — choć z pewnym wysiłkiem — pokryć w zupełności niezbędne potrzeby państwa. Innymi słowy: Fakt pokrycia przez pożyczkę narodową niedoboru bez wyraźnych negatywnych skutków dla biegu, a nawet poprawy gospodarki, wskazuje, że można utrzymać wydatki państwowe

na obecnym poziomie. Mimo to niedobór w wysokości 150.000.000 zł. jest przewidziany.

Czy nie można było go uniknąć? Gdybyśmy chcieli poważnie zredukować obecne przewidziane wydatki państwa, musielibyśmy sięgnąć bądź do pewnych życiowych funkcji państwa, decydujących o jego międzynarodowym stanowisku lub o jego kulturalnym poziomie, bądź też ponownie obniżyć pobory urzędników. Nie jest to oczywiście niemożliwe, lecz — zdaniem moim — nie jest to również wskazane tembardziej, że niedobór 150 milionów zł. w obecnej sytuacji może być pokryty bez trudności. Bardzo znaczną poprawą na rynku pieniężnym, wyrażającą się przede wszystkim we wzroście kursów papierów procentowych oraz akcji, wskazuje, że państwo może łatwo skorzystać z kredytu.

Samorzady

Pan Premier przechodził do omówienia sprawy samorządów i mówi: Jeżeli sytuację na odcinku budżetowym państwa uważam za opanowaną, to stwierdzić muszę, że czeka nas duży wysiłek w kierunku zrównoważenia budżetu związków samorządowych. Konieczne jest tu zejście w wydatkach do poziomu nakazanego przez samo życie, t. j. do poziomu rzeczywistych dochodów. Z punktu widzenia całokształtu naszego gospodarstwa ta konieczność istnieje i dlatego rząd stwarza ostatnio podstawy dla akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej, głęboko sięgającej w finansy gospodarki samorządów. Wydatki samorządów zmniejszymy przez oszczędności i obniżenie kosztów obsługi długów.

Problem „nożyc“

W przemówieniu sierpniowym poruszyłem zagadnienie nożyc cen artykułów przemysłowych i rolniczych. Stwierdziłem wówczas, że nożyce te zamykać należy z dwu stron: przez niższe ceny towarów nabywanych przez rolnika i wyższe cen towarów przez tegoż rolnika sprzedawanych. Akcja nasza, prowadzona w obu tych kierunkach, uzyskała dalsze, pozytywne wyniki. W ostatnich dniach zdecydowana została dalsza obniżka cen węgla opałowego, która spowoduje, że naprzykład w Warszawie cena węgla dla gospodarstwa domowego wyniesie będzie z dostawą złotych 46 za tonę, gdy dotychczas wahała się około złotych 53. Równocześnie w pokaźnej mierze około 15 proc. obniżona została cena węgla na potrzeby fabryk i rzemiosł, co winno oddziaływać korzystnie na obniżenie kosztów produkcji, a więc na ożywienie życia przemysłowego. Ceny węgla będą miały odpowiedni wpływ na dalszą obniżkę ceny energii elektrycznej. Nadto obniżka węgla, jako ważnego składnika produkcji, odbić się musi na obniżce kosztów całej produkcji oraz kosztach utrzymania. Osiągnęliśmy także w ostatnich miesiącach poważną obniżkę ceny nafty oświetleniowej, która również stanowi artykuł powszechnego użytku. Kontynuując akcję obniżki cen, przeprowadził rząd dwie doniosłe redukcje cen w zakresie artykułów pierwszej potrzeby: cukru oraz soli.

Zniżyliśmy taryfę pocztową, telegraficzną oraz taryfę kolejową. Wprowadzona z dniem 1 października nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, objęła zasadnicze stawki taryfowe, przynosząc życiu gospodarczemu ulgę w wysokości około 30 milionów złotych rocznie. Zniżone opłaty powinny rozpowszechnić radio na wsi, gdzie opłaty za abonament radiotelegraficzny niższe niż 3 zł miesięcznie.

Przechodzę skolei do obniżki taryfy kolejowej. W roku 1934 dokonano około 150 zniżek taryfy dla różnych towarów i różnych kierunków. Niektóre z tych zniżek przeprowadzone zostały w

Walka z niedoborem

Nie oznacza to przecież, abyśmy pogodnie patrzyli na utrwalanie się gospodarki deficytowej. Przeciwnie. Walka z niedoborem prowadzona jest stale i uparcie. Niedobór w roku 1933-34 wyniósł 337 milionów zł. w roku bieżącym bez pożyczki narodowej sięgał 223 milionów złotych, na rok przyszły przewidujemy 150 milionów złotych. Dalsze lata muszą odbudowywać równowagę, aby ją niezadługo w zupełności osiągnąć. Potrzeba jednak zdać sobie sprawę, że odbudowa całkowitej równowagi nie może być w chwili obecnej osiągnięta. Jedynie przez redukcję wydatków konieczny jest również wzrost dochodów. Pokrycie potrzeb pierwszorzędnych, tj. potrzeb pań-

stwa musi być i będzie załatwione przez zmniejszenie innych, drugorzędnych obciążeń publicznych. Rewizja ubezpieczeń społecznych, nad którą pracujemy, oddłużenie samorządu, połączone ściśle z akcją oszczędnościową w samorządzie terytorjalnym, wreszcie częściowe dekrety o oddłużeniu rolnictwa styczą się z równowagą budżetową w kieszeni podatników. Ta dość uzasadniona nadzieja na poprawę wpływów nie została w całej pełni w preliminarzu uwzględniona. Nie została dlatego, aby nie stracić z oczu przykazania dalszej oszczędności, która musi być przez długie lata naszym chlebem powszednim.

Waluta nie jest zagrożona

Jedno zostało w zupełności osiągnięte: Sytuacja budżetowa już w najmniejszym stopniu nie zagraża walucie. I tu chciałbym dodać jeszcze jedną uwagę: Suma przewidzianego na rok przyszły niedoboru jest mniejsza od sumy preliminowanej w planach finan-

sowych przedsiębiorstw roku przyszłego na inwestycje gospodarcze, co o tyle zmniejsza ich wpływ do budżetu. Oznacza to rzecz nader ważną, iż naprawdę nasz budżet wyczerpany jest zrównoważony, natomiast niedobór utrzymuje się dzięki wydatkom inwestycyjnym, takim, które w normalnych nawet czasach winny być uczynione ze środków kredytowych. Jest to szczególnie bardzo znamienne, wskazuje ono bowiem na zdrową strukturę naszego budżetu pomimo, iż zamyka się on niedoborem. Ostrożna i oszczędna polityka budżetowa państwa i jego stała troska o finansy publiczne i aparat kredytowy, stwarzają ważny bardzo kapitał zaufania w społeczeństwie. Dowodem tego jest proces dobrowolnej deteżauryzacji,

REFORMY 6.50

elastyczne wełna z jedwabiem „Tirex“ zamiast 10.—

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Proces berneński sensacją światową

ramach ogólnego gospodarstwa polityki rządu, która wykorzystuje element taryfy kolejowej w akcji wyrównania poziomu cen. Inne niżki udzielane były w miarę potrzeb przewozowych. Tu jeszcze raz po kresie pragnę, że dokonane niżki, które dla życia gospodarczego oznaczają ulgę na sumę około 50 milionów złotych rocznie, znajdują prawie całkowicie pokrycie we wzroście przewozów kolejowych.

Co się tyczy cen rolniczych, to akcja, którą prowadziliśmy w kierunku zwarcia nożyc od strony cen artykułów rolniczych, akcja podniesienia cen artykułów rolniczych, zwłaszcza zboża, okazała się w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym bardziej wydajna.

Ceny zboża

W przeciwieństwie do roku ubiegłego, który był rokiem dobrych urodzajów, tegoroczne zbiory zapowiadały się znacznie gorzej — całym szeregiem krajów. Również ocena zbiorów w Europie krajów importujących była pesymistyczna. Szacunek przeprowadzony po zbiorach potwierdził te przewidywania, a nawet dla zbóż pastewnych, jak kukurydza, jęczmień, wypadł mniej korzystnie, niż przewidywano pierwotnie. Ten stan rzeczy pozwalał przypuszczać, że w roku bieżącym dla pokrycia konsumpcji zużyta będzie znaczna część zapasów zboża, ciężących na rynku światowym. Nastąpiła jednak reakcja i jesteśmy świadkami słabej tendencji cen na rynkach światowych. Tendencję tę uważać jednak należy za przejściową. Wzrost cen światowych został przez nas dla rolnictwa wykorzystany. Stwierdzić można, że w roku bieżącym wydatek interwencyjny rządu przy skupie zboża jest większy. Wyeksploatowaliśmy dwukrotnie więcej, niż w roku ubiegłym. W obecnej chwili jest przeprowadzane częściowe zwalnianie magazynów i w najbliższym czasie zostanie znów podjęta na rynku akcja interwencyjna. O ile rolnicy nie zechcą znów natychmiast realizować wzrostu, który nastąpi, to ceny mogą się ustabilizować na stosunkowo wysokim, opłacalnym dla rolnika poziomie. Oczywiście jeżeli chodzi o lata przyszłe, rolnicy powinni w nastawieniu produkcji zmierzać do zmniejszenia obsiewu żyta, co może im zapewnić lepszą opłacalność. Ceny pszenicy są ciągle niskie, ale dopiero najwcześniej w początku nowego roku kalendarzowego można będzie tegoroczną koniunkturę na pszenicę ocenić i zdać sobie sprawę, po jakiej cenie realizować zbiory.

Pragnę podkreślić, że akcja niżki cen przemysłowych i akcja podwyżki cen rolniczych wydała rezultaty pozytywne. Rzecz prosta, na ten odcinek musi być zwrócona nadal pilna uwaga. Dopiero bowiem długi okres równowagi wyda efekt poprawionej koniunktury w postaci wzrostu wymiany między wsią a konsumentem. Otworzy się wówczas wielki rynek zbytu, jakim jest wieś dla naszego przemysłu i przemysł.

Ubezpieczenia

Dalej pan premier omawia sprawę odroczenia rolnictwa, poczem przechodzi do problemu ubezpieczeń i mówi: Przechodzę do innej sprawy wielkiego znaczenia dla gospodarstwa, do sprawy ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczenia społeczne są teoretycznie i praktycznie problemem niezwykle skomplikowanym. Toteż podjęcie gruntownej reformy ubezpieczeń społecznych wymaga przeprowadzenia prac badawczych. Sytuacja w tym zakresie posunęła się dość daleko. Pierwszy krok na drodze reformy ubezpieczeń społecznych rząd już uczynił. Ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej ujmuje zagadnienia, które dojrzały już do rozwiązania. Rozporządzenie to zmniejsza krąg osób podlegających obowiązkom ubezpieczenia. Wylacza się z ubezpieczenia na wypadek choroby osoby, zarabiające ponad 725 zł. miesięcznie. Dalej wylacza się z ubezpieczenia osoby, zatrudnione nie stale oraz członków rodzin rzemieślników. Jeżeli chodzi o warsztaty rzemieślnicze, to rządowi chodziło także o zmniejszenie obciążenia tych warsztatów, znajdujących się niejednokrotnie w ciężkiej sytuacji. Podobny charakter ma również warunkowe wylaczenie od obowiązku ubezpieczenia pracowników samorządowych. Rząd nie będzie ustawał w pracy nad gruntowną reformą ubezpieczeń społecznych.

Ruch budowlany

Mimo ciężkie warunki, mimo duże trudności przetrwał nasz kapitał rzeczowy. Polska zabudowuje się. Rośnie liczba warsztatów pracy, zwłaszcza drobnych. Budują się domy mieszkalne. Budują się bodaj w niemiejszych rozmiarach, niż w latach wysokiej koniunktury. Świadczy o tym wzrost wskaźnika przewozu materiałów budowlanych, który w sierpniu br. wyniósł 108, gdy za sto przyjęć przewozy w

Bern, 21. 10. ŻAT. Sprawa o Protokoły Mędrców Sjonu jest śledzona przez opinię publiczną z niebywałym zainteresowaniem. Galerje dla publiczności są wypełnione do ostatniego miejsca. Na rozprawę przybyły różne osobistości zarówno z różnych miast szwajcarskich jak i z zagranicy. W lożach prasowych znajdują się reprezentanci największych dzienników świata oraz największych agencji telegraficznych. Przewodniczącym trybunału sądzącego jest prezydent sądu berneńskiego Meyer. Berneńska gmina żydowska, która występuje w charakterze powoda jest reprezentowana przez Emila

Bernheima. Partner powództwa związku gmin żydowskich Szwajcarii jest reprezentowany przez adwokata Blocha.

W charakterze rzeczników powództwa występuje berneński adwokat Brunshwig i prof. Matti. Ławę oskarżonych zajmują czterej narodowi socjaliści. Są to: przewodniczący Bund national-sozialistischer Eidgenossen in Szwajcarii Teodor Fischer oraz członkowie tego związku: Haller, Aebersold i Silvie Schnell. Teodor Fischer jest także redaktorem szwajcarskiego organu narodowych socjalistów „Der Eidgenosse”. Oskarżonych broni berneński adwokat Ruef,

Nieuchwytny „ekspert” narodowo-socjalistyczny

Berno, 31. 10. (ŻAT). W ciągu dnia dzisiejszego sąd berneński wysłuchał opinii ekspertów. W charakterze eksperta z ramienia oskarżonych miał występować niejaki Minchmeier z Oldenburga. — Minchmeier jest narodowo-socjalistycznym agitator, który jeszcze na długo przed dojściem do władzy Hitlera uprawiał gwałtowną agitację antyżydowską. Minchmeier był protestanckim pastorem, który został pozbawiony święceń kapłańskich na skutek niemoralnych czynów; zostało bowiem dowiedzione, że usiłował on dopuścić się gwałtu na młodej dziewczynie, którą w charakterze duchownego odwiedził w szpitalu. Od tego czasu Minchmeier przeszedł całkowicie na służbę propagandy narodowo-socjalistycznej i usiłował udawać „niewinną ofiarę żydowskich intryg”. Mimo swoich zasług dla narodowego socjalizmu nie doczekał się on po dojściu do władzy Hitlera żadnych zaszczytów, gdyż jest on człowiekiem zanadto skompromitowanym.

Na wniosek oskarżenia sąd berneński kilkakrotnie zwracał się do eksperta Minchmeiera z propozycją przygotowania ekspertyzy Protokołów i obrony swoich tez na rozprawie sądowej. Za każdym jednak razem pismo sądu wracało z adnotacją niemieckich władz pocztowych, iż adresu Minchmeiera nie da się ustalić. W kuluarach sądu w Bernie sądzą, że fakt niezgłaszania się Minchmeiera tłumaczy się stanowiskiem ministerstwa propagandy Rzeszy, które najwidoczniej uważało za dysbonor dla Rzeszy niemieckiej, by tak skompromitowana osoba występowała zagranicą w charakterze biegłego w sprawie, do której obecny reżim niemiecki nie przywiązuje wielkiej wagi.

Wobec daremnych wysiłków sprowadzenia Minchmeiera sąd berneński czynił starania o zastąpienie go przez innego eksperta z urzędu,

lecz żaden z uczonych, do których sąd się

zwrócił nie chciał przyjąć zaproszenia na obrońcę falsyfikatorów Protokołów.

Ostatnim, do którego sąd w tej sprawie się zwrócił, był orientalista uniwersytetu zurychskiego prof. Hausheer, który jednak również odmówił. Wobec tego oskarżeni nie mają obrońcy-eksperta.

Sąd przesłuchał zatem tylko eksperta strony żydowskiej dra Baumgartena z wydziału prawnego uniwersytetu bazylejskiego, oraz superexperta z ramienia sądu, wybitnego szwajcarskiego pisarza C. A. Loosli. Obaj rzeczoznawcy przedstawili sądom obszernie umotywowaną ekspertyzę, zawierającą szczegóły w dziedzinie powstawania Protokołów i różne ich warjanty. Ocena p. Loosli przedstawia spore wypracowanie objętości 200 stron maszynopisma, gdzie omawia on całokształt spraw Protokołów z punktu widzenia historycznego, literackiego i prawnego.

Główne pytania, na które eksperci mają udzielić odpowiedzi, są następujące:

Czy Protokoły Mędrców Sjonu są dziełem autentycznym czy też sfalszowaniem, czy Protokoły w ich obecnie rozpowszechnianej postaci są dziełem oryginalnym czy też plagiatem oraz, czy publikacja ta klasyfikuje się do rzędu literatury niemoralnej, która jest zakazana na mocy berneńskiej ustawy kantonowej? W myśl tej ustawy zakazane jest rozpowszechnianie książek, czasopism, wszelkich druków, prospektów, plakatów i reklam, których treść spowodować może czy ny przestępstwa lub stać się powodem czynów niemoralnych.

Na wszystkie postawione im pytania eksperci udzielili druzgocących dla oskarżonych odpowiedzi.

roku 1928. Jest to rezultat planowo przez rząd prowadzonej akcji popierania budownictwa i rezultat spadku cen artykułów budowlanych, które zesły, poza niektórymi wyjątkami w dziedzinie instalacji, do poziomu, umożliwiającego rentowną lokatę w budownictwie. Równocześnie z działalnością prywatną państwo prowadzi roboty inwestycyjne, których wykonanie przyczyni się do podniesienia sprawności naszego aparatu gospodarczego.

Nowe linje kolejowe

Z zadowoleniem podkreślę, że program rozbudowy linii kolejowych, nakreślony na rok bieżący, będzie w pełni zrealizowany. Linja kolejowa Porzecze—Druskieniki oddana została do eksploatacji 6 października, a linja Warszawa—Radom i Miechów—Kraków będą otwarte w drugiej połowie listopada br. Całkowity koszt budowy wymienionych linii wynosi 43 miliony zł.

Rozbudowa portu w Gdyni — to wielkie zagadnienie usprawnienia naszego handlu zagranicznego — posuwała się w dalszym ciągu naprzód. Rozwój marynarki handlowej wyraża się w zamówieniu w październiku br. dwu dalszych średniej wielkości statków towarowych dla obsługi naszych regularnych linii do zachodnich portów Europy. Budowa dwu wielkich transatlantycznych statków pasażerskich postępuje naprzód. Już w grudniu br. pierwszy z nich będzie spuszczonej na wodę. Nazwany będzie „Piłsudski”.

Zabezpieczenie przed powodzią

Z dziedziny inwestycji wodnych należy podkreślić intensywne prowadzenie dalszej budowy zbiornika wody na Sole w Porąbce. Wykonano odbudowę dwu jazów w kanale Królewskim, prowadzi się roboty ziemne w portach warszawskich oraz płockich. Porty te są już częściowo czynne. Wreszcie prowadzi się regulację gróskich potoków, celem ochrony przed zerwaniem brzegów. Liczba zatrudnionych tylko na robotach publicznych przekracza 100.000 osób. Oczywiście nie zdążyliśmy dać pracy wszystkim bezrobotnym. Tem niemniej z pełnym poczuciem odpowiedzialności wobec wszystkich pozbawionych pracy mogę stwierdzić, że wykorzystaliśmy wszelkie możliwości, będące w dyspozycji rządu, celem ulżenia ich ciężkiej doli.

W pracy swej — kończy p. premier — rząd musi posiadać współpracę społeczeństwa. Zadaniem bowiem rządu jest stworzyć warunki dla rozwoju życia, hamować wybujałości i wspierać te dziedziny, które najdotkliwiej cierpią. Ale życie społeczne musi te ramy wypełnić, bo dopiero praca obywateli stworzy dobrze funkcjonujące warsztaty na wsi i w mieście, a tą drogą podniesie się i zapewni spokój państwu. W tym wspólnym wysiłku rząd chce iść z narodem, a sam tworząc właściwe warunki pracy, zwraca się o ten sam wysiłek do narodu, dla jaknajlepszego wykorzystania tworzących warunków.

Pytajniki dolarowe

Kraków, 1 listopada.

Stany Zjednoczone są krajem, który przynosi z każdym dniem nowe dowody na poparcie tezy, że sztuczne nakręcanie konjunktury musi się zakończyć niepowodzeniem w każdym kraju, chociażby on rozporządzał tak wielkim obszarem i tak olbrzymimi bogactwami pieniężnymi i naturalnymi, jak Stany Zjednoczone. W kraju tym widzimy bowiem, że ilekroć ustaje działanie zastrzyków dewaluacyjnych i ilekroć słabnie tempo inflacji kredytowej, tylekroć cyfry działalności gospodarczej spadają i powstaje potrzeba zastosowania nowych zastrzyków. Z używaniem sztucznych środków na ożywienie konjunktury jest bowiem to samo, co z stosowaniem sztucznych środków, mających na celu pobudzenie organizmu ludzkiego. Wiemy, że zastrzyki te działają bardzo krótko, zaś po ustaniu ich działalności trzeba zastosować nowe, a im więcej zastrzyków się stosuje, tem krócej one działają i tem większych dawek wymagają.

Od dłuższego czasu dolar wykazuje faktyczną stabilizację, a nawet kurs jego pnie się ostatnio ku górze. W ostatnich dniach kurs dolara osiągnął nienotowany od dłuższego czasu poziom. Ale w tym samym czasie, w którym nie widać żadnych eksperymentów walutowych Roosevelta, daje się zauważyć stagnacja amerykańskiego życia gospodarczego. Eksperymenty dewaluacyjne Roosevelta rozpoczęły się, jak wiadomo na wiosnę, ub. roku. W tym czasie wskaźnik działalności gospodarczej Stanów wzrósł z 59 (wobec 100 w latach 1923 do 1925) do poziomu 99 w lipcu 1933 r. W lipcu 1933 nastąpiła „pierzyszka“ w eksperymentach walutowych Roosevelta i w tym czasie nastąpiła silna stagnacja amerykańskiego życia gospodarczego. Wskaźnik działalności gospodarczej obniżył się wtedy z poziomu 99 do poziomu 72 w listopadzie 1933. W maju b. r., kiedy Roosevelt poraz pierwszy wystąpił ze swymi „srebrnymi“ pomysłami, nastąpiła znowu obniżka kursu dolara i w ślad za tem znowu ożywienie działalności gospodarczej kraju. Wskaźnik działalności podniósł się w tym czasie z 72 do 86 w maju b. r. Od tego czasu, jak wiadomo, nie słycać już nic ani o faktach, ani też o pogłoskach w dziedzinie polityki walutowej Roosevelta i dlatego dolar wykazuje stabilizację z tendencją wzrostu kursu. Ale ta stabilizacja dolara okupiona jest znowu pogorszeniem się wskaźnika działalności gospodarczej. Wskaźnik ten spadł z poziomu 86 w maju b. r. do poziomu 73 w sierpniu b. r. We wrześniu b. r. poszczególne cyfry, ilustrujące stan gospodarczy Stanów wykazują dalsze pogorszenie się konjunktury. Oficjalna cyfra bezrobocia wzrosła we wrześniu na 10.834 tysięcy, podczas gdy nieoficjalnie szacują cyfry bezrobocia w Stanach na blisko 17 milionów ludzi. Zmniejszyły się rozrachunki bankowe, spadła wytwórczość surówki i stali, zmniejszył się zbyt samochodów, spadła wytwórczość nafty, skurczyły się emisje walorów, spadły obroty giełdowe i kredyty giełdowe.

Pogorszenie się konjunktury w Stanach przypisywane jest jednak nie tylko stabilizacji dolara, ale i osłabieniu akcji inwestycyjnej rządu. Wskaźnik wytwórczości stali, wynoszący przeszło 77 w maju i w czerwcu b. r. spadł do poziomu ponad 34 w sierpniu b. r. Wskaźnik działalności w przemyśle żelaznym spadł z około 64 w maju i w czerwcu do niespełna 35 w sierpniu b. r. Podobnie kształtują się wskaźniki we wszystkich innych działach przemysłu inwestycyjnego. Rząd waszyngtoński zmniejszył swe zamówienia zarówno w budownictwie, jak i w robotach inżynierskich. W czerwcu b. r. wydatki inwestycyjne rządu wynosiły ponad 423 milionów dolarów. W lipcu b. r. uległy one obniżeniu do 236 milionów, zaś w sierpniu podniosły się one nieznacznie do około 310 milionów. Jeżeli jednak zważymy, że przy zapoczątkowaniu akcji inwestycyjnej Roosevelt zapowiedział, że będzie wydatkował ze środków budżetowych 1 miliard dolarów miesięcznie na cele inwestycyjne i liczył się nawet z deficytem budżetowym za rok 1933-34 w kwocie 7 miliardów dolarów, wówczas uwydatni się w całej pełni olbrzymia rozpiętość między jego obietnicami a faktami.

Niedawno oświadczył następca gen. Johnsona, prezydent NRY Donald Richberg, że Stany Zjednoczone muszą wydawać dużo pieniędzy na cele inwestycyjne, w przeciwnym bowiem razie nastąpi

katastrofa dla całego gospodarstwa społecznego Stanów. Z drugiej strony wszyscy w Stanach Zjednoczonych zdają sobie sprawę z tego, że jeżeli nie nastąpi bliskie porozumienie walutowe między Stanami a Anglią, wówczas będzie musiała nastąpić dalsza dewaluacja dolara. Należy zatem oczekiwać dwu poważnych wydarzeń w amerykańskiej polityce gospodarczej. Pierwsza, to albo silne wzmoczenie akcji inwestycyjnej rządu, alboważ całkowite jej zaniechanie i powrót do umiarkowanej deflacji, druga zaś to albo dalsza dewaluacja dolara, alboważ, w razie osiągnięcia porozumienia z Anglią, ustalenie stałej relacji dolara do funta szterlinga i stabilizacji dolara. Oczywiście, że zachodzi ścisły związek między rządową polityką inwestycyjną i polityką walutową.

Narazie słycać tylko sygnały wzmoczonej akcji inwestycyjnej. Telegramy donoszą, że amerykańska komisja pracy (Public Works Administration) zajmuje się obecnie opracowaniem pięcioletniego planu inwestycyjnego dla zwalczania klęski bezrobocia. Plan ten przewiduje sumę 12 miliardów dolarów na roboty publiczne i na akcję budowy własnych domków. Wynikałoby z tego, że rząd amerykański nie zraża się dotychczasowymi niepowodzeniami w dziedzinie zwalczania kryzysu sztucznymi zastrzykami, lecz chce nadal kroczyć po tej drodze. Inna rzecz, że projekt rządu nie oznacza w Stanach bynajmniej natychmiastowej jego realizacji. Z dotychczasowych doświadczeń wiemy, że z większości swych projektów Roosevelt wycofał się całkowicie, lub też częściowo. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że gdyby udało się osiągnąć porozumienie walutowe z Anglią, wówczas cały ten piękny projekt wielkiej akcji inwestycyjnej spocząłby w koszu, podobnie jak szereg innych projektów rządu waszyngtońskiego.

Teraz zachodzi pytanie, skąd Roosevelt weźmie pieniądze na przeprowadzenie tak olbrzymiego planu. Budżet na rok 1933-34 zamknął się deficytem w kwocie kilku miliardów dolarów i tylko dzięki wycofaniu się Roosevelta z projektu wydawania 1 miljarda dolarów miesięcznie na cele inwestycyjne, deficyt ten nie urosł do kwoty ponad 7 miliardów, przewidzianej pierwotnie przez Roosevelta. W lipcu przyszłego roku zakończy się obecny rok budżetowy, który także ma przynieść kilkumiliardowy deficyt budżetowy. Roosevelt jest zasadniczo przeciwny podwyższaniu podatków na cele inwestycyjne, a zresztą gdyby nawet podwyższył podatki, to i tak nie uzyskałby nawet drobnej części tej sumy, jaką zamierza poświęcić na cele inwestycyjne. Pozostaje zatem droga odwołania się do kredytu publicznego. Tymczasem banki nie mają ani krztu zaufania do polityki finansowo-walutowej Roosevelta i ani myślą pożyczyc mu pieniądze na finansowanie jego eksperymentów. Możliwości kredytowe amerykańskich banków prywatnych sięgają zawrotnej cyfry przeszło 15 miliardów dolarów. Banki czekają na stabilizację dolara i na okres jasnej i wyraźnej polityki finansowo-walutowej rządu. Początkowo chciał Roosevelt zmusić banki do udzielania kredytów w życiu gospodarczym i groził utworzeniem specjalnej instytucji kredytowej, która by zajęła się tą funkcją. Banki prywatne nie przestraszyły się jednak temi groźbami i zapowiedziały, że dopóty nie mogą narażać na niebezpieczeństwo powierzonych sobie kapitałów publiczności, dopóki nie będą miały pewności, czy kapitały te nie ulegną deprecjacji. Dopiero ostatnio, przemawiając na zebraniu stowarzyszenia bankierów, ponowił Roosevelt swe prośby o współpracę banków z jego zamierzeniami, ale już nie groził i zapowiedział nawet wycofanie swego projektu o utworzeniu państwowej instytucji kredytowej.

Sprawa uzyskania środków na przeprowadzenie nowych inwestycji przedstawia się zatem bardzo mglisto. Niemniej ciemno i niewyraźnie przedstawia się kwestja przyszłej polityki walutowej. W tej materji kursują najdziwniejsze i najbardziej ze sobą sprzeczne pogłoski i informacje. Przed około trzema tygodniami przyjął Roosevelt na audjencji senatora Bulkley, znanego ze swej działalności na terenie senackiej komisji bankowo-walutowej za powrotem do całkowitej stabilizacji dolara.

Oświadczył on, że nie wydaje mu się, aby Roosevelt był pewnym co do losów swej dalszej polityki walutowej. Przypadkowo przyjął później Roosevelt także prof. Warrena, jednego z głównych



Na każdych 100 ludzi, którzy raz choćby spróbowali kremu do golenia Palmolive, 87 używa go już stale. Stąd nasza propozycja.

Niech Pan kupi dziś jeszcze krem do golenia Palmolive – i po wypróbowaniu połowy zawartości, osądzi jej dobroć. Jeśli Pan nie będzie bezwzględnie zadowolony, prosimy opróżnioną do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive Sp. z o. o., Rymarska 6 w Warszawie, a wypłacimy Panu całkowitą należność.

Krem Palmolive jednoczy 5 nie-doścignionych zalet:

- 1) Pieniąc się, rośnie 250% krótko.
- 2) Zmiękcza zarost w ciągu 1 minuty.
- 3) Gęsta, obfita pianą nie zasycha na policzku przez 10 minut.
- 4) Zawartość piany podnosi włosy do pozycji potrzebnej do golenia.
- 5) Wskutek zawartości olejów oliwnych i palmowych naskórek twarzy staje się miękki i delikatny.

**KREM DO GOLENIA
PALMOLIVE**

doradców Roosevelta i znanego zwolennika inflacji, który złożył mu sprawozdanie ze swej podróży po Europie. Po jego wizycie rozeszły się po Wall-Street pogłoski, że zanosi się na dalszą dewaluację dolara. W jakiś czas potem oświadczył publicznie senator Levis, przewodniczący komisji dla propagandy wyborczej, że rząd waszyngtoński nie zamierza obecnie przeprowadzić żadnej dalszej dewaluacji ani inflacji. Przed kilku dniami oświadczył Roosevelt, że zależy mu bardzo na wzroście zaufania do waluty, aby publiczność mogła spokojnie składać swe oszczędności do banków. Przy niej jednak sposobnością podkreślił Roosevelt, że uważa on obecny poziom cen za zbyt niski i w najbliższym czasie spowoduje dalszy wzrost cen. Ponieważ jednak dotychczasowe środki waloryzacji cen odbywały się w Stanach przez dewaluację, wyprowadzono stąd wniosek, że w najbliższym czasie nastąpi dalsza dewaluacja dolara. Wogóle Roosevelt unika starannie ścisłego wypowiedzania się na temat przyszłej polityki walutowej. Na wspomnianej konferencji bankierów nie wypuścił pary z ust o dolarze, mimo dość intensywnych nagabywań. Przed kilku tygodniami zwołał Roosevelt konferencję prasową, na której o wszystkim mówił, tylko nie w sprawie dolara. Na zapytanie co będzie z dolarem, oświadczył Roosevelt, że nie potrafi wróżyć z kart ani z gwiazd. Natomiast zaprzeczył kategorycznie wszelkim pogłoskom o dalszej dewaluacji dolara.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Roosevelt zdaje sobie sprawę z coraz bardziej zmniejszającej się skuteczności zastrzyków dewaluacyjnych. Ale za kilka dni odbędą się w Stanach wybory, a w przyszłym roku rozpocznie się już kampanja aglacyjna do wyborów na prezydenta Stanów, które odbędą się za dwa lata. Zachodzi możliwość, że Roosevelt będzie próbował jeszcze raz wstrzyknąć życiu gospodarczemu Stanów dawkę dewaluacyjną dla ożywienia życia gospodarczego i temsamem dla poprawienia swych szans wyborczych, tak jak postąpił Hoover w roku 1932, szafując hojnie setkami milionów dolarów na cele inwestycyjne dla zapewnienia sobie szans wyborczych.

J. D.

**Zadajcie wszędzie
„Nowego Dziennika“**

Kombatanci

„...eine Generation... die vom Kriege zerstört wurde — auch wenn sie seinen Granaten entkam“.

E. M. Remarque.

Ostatnio omówiliśmy koncepcję ustrojową jednego z poważnych publicystów sanacyjnych. Jest ich zresztą wiele, także ze strony innych obozów. Ale nim je poznamy, próbujmy sobie zadać jedno zasadnicze pytanie: Skąd się bierze ten nowy duch w Europie, jakie jest wspólne źródło tych nowych form ustrojowych? Spróbujmy sprowadzić do wspólnego mianownika to, co się w Europie zaczęło od Rosji przerzuciło się następnie na drugi kraniec Europy do Włoch, a wybuchło później w środku Europy w Niemczech. Czy to nie jest istotnie to samo zjawisko? Nie jestem zwolennikiem uproszczenia sobie zjawisk społecznych, zwłaszcza, że chodzi tu o rzeczy zasadnicze. Ale podobieństwo, które poniżej przedstawimy, jest przebieżące nie tylko pozorne, zewnętrzne, ono musi mieć pewien wewnętrzny sens.

Obecny nowy ustrój ma swój rodowód w Wojnie Światowej, wylęgił się w okopach Wojny. Warstwa rządząca, zwąca się eufemistycznie elitą, to dawni żołnierze, którzy powrócili z armij frontowych. Rewolucja rosyjska jest dziełem powracających z frontu wojsk rosyjskich, pierwsze skrzypce w tworzącym się nowym państwie grają rady (sowiety) żołnierskie. Również Wojna Domowa wyniosła na powierzchnię tych, którzy w niej brali udział, oczywiście po stronie zrewoltowanych towarzyszy z Wojny Światowej.

Tak samo Mussolini staje na czele zdemonizowanych żołnierzy i oficerów, którzy powrócili z frontu, ale nie chcieli powracać do swych pierwotnych zajęć, do szarż, do codzienności — i maszeruje na Rzym, po władzę.

A Hitler? tu analogja staje się —

wprost jaskrawa. Hitler jest sam żołnierzem frontowym. Nikt, kto czytał „Mein Kampf“ nie zapomni tych opisów, w których Hitler przedstawia siebie samego, walę sającego się po ulicach Monachium po zawieszeniu broni. Nie wie poprostu, co ze sobą zrobić. Co? może ma znowu chodzić na roboty murarskie, albo na nowo rozpocząć beznadziejne starania o przyjęcie do jakiejś szkoły malarskiej, by skończyć jako marny producent bohomasów, rozwieszanych w nudnych mieszkaniach snobów mieszczańskich? A rzecz cała w tem, że takich, jak on, były tysiące, miliony. Oni to, wyrwawszy się raz z zaczarowanego koła filisterstwa, szli dalej, nie chcieli do niego powrócić, o nich to można mówić słowy Hamleta o nie rozumnych próbach skierowania w stare łożysko świata, który ruszył ze swych osad. Demokracja, to rządy tych, którzy w życiu się „czegoś dorobili“. W życiu tych ludzi powstała straszliwa wyrwa. Oni się dawną, utartą drogą już niczego nie dorobią. Poszły najlepsze, bezcenne lata, cała siła nerwów, cała energja starła się w huk granatów. — Dla nich niema już „demokratycznego“ porządku społecznego. To jest pierwszy moment, który łączy kombatantów.

Ale jest coś silniejszego. To ich, byłych żołnierzy wzajemny, wewnętrzny stosunek. To ich najsilniej wyodrębnia z reszty społeczeństwa. To, co opisuje Barbusse w „Ogniu“, Remarque w swej monumentalnej książce, to „Kameradschaft“. Może jest to owo zapomniane trzecie hasło Wielkiej Rewolucji, owo braterstwo, które było ekwiwalentem za utraconą w wojsku równość i wolność, ten zupełnie nowy stosunek między ludźmi, których łączy tyle wielkich, — wstrząsających wspomnień. Wystarcza się n. p. przyjrzeć zjazdom polskich legionistów, aby wyczuć te dźwięki, a nikt ich tak nie uchwycił, nikt ich lepiej nie oddał, jak Józef Piłsudski w swych mowach, wygłaszanych na zjazdach uczestników walk legionowych,

one są apoteozą „Kameradschaft“.

I wreszcie trzeci moment. Kult wodza. — Najbardziej znamienity i markantny rys nowych form ustrojowych jest nieodrodnym dzieckiem Marsa, Wojny. Cień jego sięga najdawniejszych czasów. Cezaryzm rzymski wywodzi się de Bello Gallico. Legjony rzymskie wyniosły na tarczę swego wodza, tak jak później armje francuskie wyniosły Napoleona. Demokracja francuska zachwiała się, gdy generał Bonaparte doniósł doktrynerskim adwokatom, intrygującym między sobą w Paryżu, że „musi zasięgnąć zdania armji“. Dyktatorzy współcześni, to zaskapturzony cezaryzm, zostawiony nam w spadku po Wojnie Światowej. A zresztą: skąd mamy tę pewność, że dzisiejsi dyktatorzy nie pójdą śladami Consula Juljusza Caesara. Consula Bonapartego, śladami, — wiodącymi na obite purpurą aksamitną stopnie tronu...?

Europą rządzą kombatanci i ci, którzy się uczepili ich ogona, mimo, że nigdy prochu nie wachali. Kombatanci, to ci, którzy żywo wyszli z granatów, drutów kolczastych i gazów, ale w ich duszach pozostał uraz, granaty drasnęły ich dusze, pozostał w nich czad po tych gazach. Są to kombatanci w dosłownym łacińskim tego słowa znaczeniu, to ci, którzy ucierpieli. Wojna wżarła się w ich serca i mózgi, pozostawiła nieusuwalne ślady. Ujął to Remarque w tem zdaniu swojej książki, które wzięłem za motto tego artykułu. To, co Europa teraz zaś przeżywa, to próba stabilizacji na wieki rządów kombatantów. Kombatanci chcą stworzyć nowy ustrój, chcą wycisnąć swe piętno na przyszłych pokoleniach. Ale to znaczy sporządzić rachunek bez gospodarza. Dorasta, dojrzewa młodzież, która się urodziła już wtedy, gdy ucichł huk „grubych Bert“. Ona odgrzebie w nieczytanych przez kombatantów książkach, lub odnajdzie wprost w swych duszach sen o społeczeństwie, żyjącem nietylko w braterstwie, ale i wolności i równości, bo bez nich niema prawdziwego braterstwa. Ona sobie stworzy sama ustrój.

Dr. M. POMERANZ.

Harry Kahn

Podkowa

Bajka z Hollywood

Wiadomo, że podkowy przynoszą szczęście. Lecz nie każdy je znajduje — szczęście, nie zaś podkowy — na ulicy. Droga do niego jest czasem ciernista. Dla Boba Hartigana na przykład.

Bob bawi już od roku w Hollywood. Uciekł z kolegum w jakimś miasteczku na Zachodzie, goniąc za głupią dziewczyną, która wmożliła sobie, że Hollywood czeka na jej ponętnie zadarty nossek, srebrzysto blond włosy i nogi, które uchodziły za najpiękniejsze w miasteczku, gdzie znajdowało się kolegum Boba. Złudzenie to rozwiła się wkrótce i Rozamunda była teraz kelnerką w barze oraz przyjaciółką agenta gruntowego.

Zato Bob pracował „w filmie“ po kilku miesiącach biedowania. Pracował „w filmie“, to znaczy, że udało mu się dwa lub trzy razy na miesiąc grać rolę statysty za 15 dolarów. Od czasu ostatniego „występu“ upłynęły już trzy tygodnie. Cały jego kapitał zapasowy wynosił ćwierć dolara, co wystarczało na filiżankę kawy i paczkę pierniczek.

Na szczęście spotkał wieczorem Charlie Giggles'a, który opowiedział mu, że Eweretta nakręca jutro w „Pacific Coast Pictures“ wielką scenę, do której będzie potrzebował czterdziestu statystów. Trzeba stawić się o 8-jej rano. Nakręcanie zacznie się o 10-tej.

Bob wstał o 5-tej. Zakłady wytwórni znajdowały się w Westwood, w odległości 6 km. od centrum miasta, gdzie odnajmował mały pokój w zrujnowanym domku wdowy po pastarce. Tramwaj kosztował 15 centów, a niezawsze ma się szczęście spotkać litościwą duszę, która podwiezie biedaka autem. Bob miał jednak trochę szczęścia. Gdy przebył już około trzech mil, udało mu się na Beverly Boulevard zmieścić serce niemłodej już studentki, która dowiozła go swym For-

dem, aż do uniwersytetu, skąd miał jeszcze pół godziny drogi.

Zegar nad wspaniałym portalem zakładów wskazywał kilka minut po siódmej, gdy przybył na miejsce. Był rad z siebie przypuszczając, że będzie jednym z pierwszych. Gdy zbliżył się jednak do bocznego wejścia, ujrzał ogonek z kilkudziesięciu ludzi, stojących lub siedzących na polowych krzeselkach. Przybyli zapewne już o północy.

Zrezygnowany stanął w końcu ogonka, który rósł za nim szybko. O godzinie 8-jej, liczba czekających dosięgła stu.

Około 11-jej zaczęto „puszczać do wnętrza“. W południe brama została zamknięta, a pozostali wraz z Bobem w ogonku oświadczone, że są zbyt teczni. „Za następnym razem, chłopcy“ rzekł do brodusznym portjer. Szemrząc i przeklinając, rozszli się kandydaci na „artystów“. Bob dotrzymał im z początku kroku. Lecz po chwili poczuł się tak słabym i zgnębionym, że usiadł na stopniu stojącego w pobliżu auta. Pomijając 15 minut jazdy autem, był od siedmiu godzin na nogach w skwarze i kurzu. Jedynym posiłkiem od rana była filiżanka kawy, którą przelknął z pośpiechem o szóstej. W kieszeni miał 10 centów. Wyjął monetę i zaczął bezmyślnie obracać ją w palcach. Chciał rzucić ją do góry, aby gdy padnie na „reszkę“ napić się kawy, a gdy na „orla“ kupić kilka papierosów. Wtem nadszedł właściciel auta i zmusił go energicznie: „Poszukaj sobie innej kanapy dla pobiedniej drzemki, młodzieńcze“, do opuszczenia stopnia, na którym wypoczywał.

Bob wstał ciężko i szedł powoli wzdłuż płotu, otaczającego teren wytwórni. Nie szedł jednak w kierunku miasta, lecz ku wybrzeżu, gdzie stały wieże wiertnicze.

Głośny śmiech i zadowolone męskie głosy wyrwały go z odrętwienia, w jakie popadł. — Podniósł głowę. Za płotem kilku szoferów spędzało przerwę obiadową na grze w „horekoe“. Jest to ulubiona gra cowbojów do której potrzeba tylko drewnianego klocka i podkowy. Kłoczek wbija się w ziemię i stara się z pewnej odległości nadziać

nań podkową. Nie jest to rzeczą łatwą; wymaga siły i zręczności.

Bob zatrzymał się przy płocie i przyglądał grającym. Nie należeli do mistrzów w grze. Bob patrzył z niechęcią na wesołych rówieśników. Byli syci, mieli swą tygodniówkę, swoje auto i małą girl, z którą spacerowali wieczorem po wybrzeżu.

Nagle ujrzał Bob wysokiego, barczystego człowieka, wychodzącego z wytwórni. Był to Ewerett, wielki Ewerett, najznakomitszy z reżyserów Hollywoodu. Bob nie widział go nigdy, lecz znał tę szeroką dobroduszną twarz z niezliczonych fotografii. Czytał, że Ewerett był dawniej bokserem i że jeszcze teraz chętnie opowiada o swem cyrkowym życiu, gdy rwał łańcuchy i podnosił ciężary. Zaledwie można było uwierzyć, że ten nieokrzesany olbrzym tworzył najpiękniejsze filmy amerykańskiej produkcji.

Ewerett zatrzymał się przy graczach i przyglądał się przez chwilę, kiwając głową. Nagle rozśmiał się głośno.

— Chłopcy, nie macie szpiku w kościach! Dajcie tu podkową.

Jeden z grających rzucił mu podkową. Pochwycił ją lekko i okręcał powoli dokoła wskazującego palca, jak dziecko, bawiące się kółkiem. Poczem ujął mocno podkową, podniósł wysoko i — w najbliższym momencie runął za płotem jakiś człowiek na ziemię, zalewając się krwią.

Rozległy się krzyki. Ewerett jednym skokiem przesadził płot. Podniósł nieprzytomnego Boba, zaniósł do pierwszego auta i pojechał z nim do lekarza. Okazało się, że podkowa uderzyła Boba w skroń, powodując wstrząśnienie mózgu.

Chłopiec walczył ze śmiercią przez cały miesiąc. Gdy jednak minął następny, mógł już zagrać małą rolę, stworzoną specjalnie dla niego przez Eweresta. Wobec ujawnionych zdolności, Bob grał coraz częściej, a w końcu zawarł stały kontrakt z wytwórnią. Jeżeli żyje dotąd, jest już niewątpliwie wielkim artystą, właścicielem Cadillac'a oraz willi na wybrzeżu Santa Monica. A wszystko dzięki podkowie, którą dostał w skroń w szczęśliwej chwili życia.

Ziemia dla 50 rodzin

Każda akcja, zmierzająca do nabycia ziemi w Palestynie, ma dziś pierwszorzędne znaczenie. Coraz częściej wychodzą na jaw groźne skutki faktu, że Żydzi koncentrują swoją uwagę w ostatnim okresie głównie na kolonizacji miejskiej, a zaniedbują najistotniejszą dla odbudowy Palestyny kolonizację rolniczą. W wyniku ostatniej emigracji stajemy się w Palestynie znowu elementem miejskim i tworzymy wielkie osiedla miejskie, rozwijające się kosztem wsi. Nigdy jeszcze popularny apel o ziemię, jako podstawę naszego bytu w Palestynie, nie był tak aktualny, jak dziś. Wszystko, co w tej dziedzinie powiedziane, wydaje się już być banalne, ale niemniej trzeba stale i ciągle powtarzać, że nie co innego, jak tylko zdobycie jak największych obszarów ziemi w Palestynie, jest warunkiem naszego bytu i rozwoju.

Jeśli zaś to hasło jest zawsze aktualne, to obecnie nabiera ono specyficznej aktualności, niejako lokalnej. Ruch młodzieży ogólnie sjonistycznej, skupiony w organizacji „Akiba“, może się poszczycić niejedną placówką pracy w Palestynie. Ale wszystkie te placówki mimowoli mają charakter tymczasowy i przypadkowy. Zależne są bowiem od koniunktury na rynku pracy w tem czy owem osiedlu i zmuszają członków tego ruchu do ciągłej wędrówki, uniemożliwiającej trwanie na jednym posterunku pracy i wytworzenie warunków, sprzyjających rozwojowi i realizacji własnej ideologii. W takich warunkach nie może wytworzyć się to, co jest podstawą całej żydowskiej pracy w Palestynie — przywiązanie do ziemi i praca na niej. — Młodzież nasza walczy o własny kawałek ziemi, stara się o jej zdobycie, bo pragnie ugruntować sobie trwały byt, zespolić się z ziemią, z pracą na roli i zorganizować życie na zasadach, które głosi.

Dziś plan ten zbliża się do realizacji. W ramach Kfar Usyszkin ma powstać osiedle „Akiby“, złożone z 50 rodzin. Akcja, przeprowadzona na ten cel w roku ubiegłym, zakończyła się pełnym sukcesem, a apel w tej sprawie odbił się donośnym echem w społeczeństwie żydowskim. Teraz akcja zbliża się do likwidacji. Chodzi o zebranie dalszej sumy, która pozwoliłaby ostatecznie na uzyskanie odpowiedniego terenu dla osiedlenia chaluców. Realizuje się piękna i zdrową myśl, stworzyć się bowiem nie tylko jeszcze jeden punkt rolniczy w Palestynie, co stanowi dalszy etap naszej odbudowy, lecz przede wszystkim daje się możliwość naszej młodzieży zakorzenienia się w ziemi palestyńskiej i zorganizowania życia na tych podstawach ideowych, które tak wysoko cenimy i które w całej pełni popieramy. Nasza młodzież ma już swoją chlubną kartę w ogólnym ruchu młodzieży żydowskiej. Teraz chodzi o to, by dać jej szansę i warunki dla realizowania ideowych haseł w łączności ze ziemią. — Jest to cel godny nie tylko uznania, ale najusilniejszego poparcia. Dopomagając bowiem do sukcesu obecnej akcji dla zakupu ziemi przez Keren Kajemeth Leisrael, dopomagamy do stworzenia nowego osiedla robotniczego w Palestynie i pierwszej kolonii „Akiby“.

Obchód 50-lecia Konferencji Katowickiej

Dnia 4 listopada 1934 odbędą się w Katowicach łącznie z Konferencją Okręgową Organizacji Sjonistycznej uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia Konferencji Katowickiej. Uroczystość zakrojona na wielką skalę zostanie zaszczyconą obecnością posła dra Thona prezesa Organizacji, dra I. Schwarzbarta prezesa Św. Związku Ogólnych Sjonistów, tow. J. Neigera członka A. C., oraz członków Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej, jakoteż delegatów na Konferencję Okręgową.

Program uroczystości: godz. 9-ta rano: nabożeństwo w domu dla młodzieży, godz. 10—13: obrady Konferencji Okręgowej w lokalu przy ul. Jana 11, godz. 13—14: raport młodzieży przy ul. Sobieskiego 3, godz. 14—15: przerwa obiadowa, godz. 15—18: Akademia w Sali Powstańców, ul. Sokolska, godz. 20—30: bankiet w sali Concordja, Stawowa 19.

Staraniem Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej w Katowicach ukaże się broszura jubileuszowa o objętości około 50 stron, która zawierać będzie artykuły wbitnych przywódców sjonistycznych, m. in. także mistrzowską mowę posła dra Thona na 25-lecie Konferencji Katowickiej.

Niemcy chcą zdobyć Austrię drogą pokojową

(K) W polityce niema rzeczy niemożliwych, a to, co dziś wydaje się wprost nieprawdopodobnym, może jutro zaskoczyć jako najrzeczywistsza rzeczywistość.

Zdawałoby się np., że po zamordowaniu Dollfussa przez zamachowców narodowo-socjalistycznych porozumienie z Niemcami hitlerowskimi należeć będzie do rzeczy niemożliwych przynajmniej na najbliższą metę a tymczasem następcą zamordowanego Dollfussa kanclerz Schuschnigg pochował nader uroczyście swego poprzednika, odbył kilka podróży, był w Genewie i wygłosił tam przemówienie, parę razy był w Rzymie, zapewniając Mussoliniego o swej niezłomnej wierności dla niego, jednym słowem robił wszystko, by się zdawało, że kontynuuje politykę Dollfussa. Wtem nagle dowiaduje się opinia publiczna Europy z wyłączeniem rozumie się samej Austrii, która o tem dowiaduje się tylko w małych dawkach, surowo kontrolowanych i nader umiejętnie preparowanych przez rząd austriacki, że kanclerz Schuschnigg odbył już kilka konferencji z przedstawicielami „narodowego frontu“. A więc pierwsza niespodzianka: byliśmy dotychczas przekonani, że istnieje tylko „front ojczyzniany“, na czele którego stoi wicekanclerz Starhemberg, a tymczasem dowiadujemy się, że w Austrii istnieje też i „front narodowy“. Do tego frontu należy grupa dra Riehla, pierwszego przywódcy austriackich narodowych socjalistów, który odseparował się od mianowanego przez Hitlera komisarza austriackiego Habichta, ba, nawet swą odwagę posunął do tego stopnia, że nie uznaje samego Berlina; należy tu dalej grupa wielkoniemiecka pod przewodnictwem dra Poppy, która swego czasu, gdy jeszcze istniał parlament austriacki, miała za sobą biurokrację austriacką i wywiesiła sztandar Anschlussu Austrii do Niemiec, — później jednakowoż grupa ta traciła coraz bardziej grunt pod nogami, istnieje jeszcze trzecia narodowa grupa w Karyntji i Styryi której jedynym tytułem do władzy jest to, że jej przywódca, przemysłowiec Haslacher chwali się dobrymi stosunkami z Berlinem. Najważniejszą jednak grupą jest grupa inżyniera Reinthalera, którego wydana niedawno przez rząd austriacki Księga Brunatna przedstawia jako wodza hitlerowców austriackich, zamianowanego przez samego Hitlera. Rozumie się więc, że jedynie inż. Reinthaler coś w całej tej grze intryg reprezentuje, bo ma przedewszystkiem za sobą naprawdę rząd trzeciej Rzeszy. Czegoż więc domaga się inż. Reinthaler od kanclerza Schuschnigga?

Program jego obejmuje postulaty, które mają być natychmiast urzeczywistnione, oraz postulaty, które urzeczywistnić się dadzą tylko etapami — „ein Sofortprogramm“ i „ein Etappenprogramm“. Do programu natychmiastowego należy dopuszczenie w ramach frontu ojczyznianego odrębnej organizacji w postaci „akcji narodowej“, zupełna amnestja dla hitlerowskich więźniów politycznych, wypuszczenie hitlerowców z obozów koncentracyjnych, wreszcie współpraca hitlerowców w nowym kształtowaniu się Austrii. Ale ostatni ten postulat wkracza już w „Etappenprogramm“ pierwszym bowiem

etapem ma być właśnie stworzenie organizacji „akcji narodowej“, swoboda słowa dla prasy hitlerowskiej, wolność noszenia odznak hitlerowskich, a potem dopiero w dalszych etapach domaga się Reinthaler dopuszczenia hitlerowców austriackich do rządu i do wszystkich organów, powołanych do życia przez nową konstytucję austriacką. Za to wszystko przyrzeka Reinthaler lojalność wobec Austrii, która jednak ma prowadzić zgodną z interesami niemieckimi politykę zagraniczną, zaprzestanie wszelkiej akcji terrorystycznej, a co najważniejsze, obiecuje imieniem Niemiec hitlerowskich zniesienie wszelkich ograniczeń dla turystów niemieckich, którzy chcą spędzić wakacje w Austrii, oraz cały szereg gospodarczych korzyści dla Austrii, które przyznać mają Niemcy. Krótko powiedziawszy, — Niemcy chcą obecnie gleichschaltować Austrię już nie drogą terrorystycznych zamachów, lecz drogą układów. Austrija bowiem ma prowadzić politykę zgodną z interesami niemieckimi, ma dopuścić do władzy swych hitlerowców, ma im zezwolić na swobodne organizowanie swych związków sportowych, a za tę cenę otrzymuje pokój z Niemcami.

Swego czasu Dollfuss, który również prowadził rokowania z narodowymi socjalistami, wahał się z przyjęciem tych warunków i dlatego został w sposób gwałtowny usunięty. Teraz Schuschnigg podejmuje znowu tę kołomną próbę, która w dodatku ma wszelkie szanse udania się. Hitlerizm zmienił taktykę, ale ta pozorna zmiana frontu jest w gruncie rzeczy tylko zdradziecką pułapką, w którą niestety wpadł Schuschnigg. W pierwszej swej fazie usiłował hitlerizm zdobyć Austrię siłą zbrojną; gdy to mu się nie udało, usiłuje ją zdobyć drogą pokojową. Austrii hitlerizm wyrzec się nie może, wszak musi mieć pomost do Węgier i do Jugosławii, którą też kusi wszelkimi sposobami, faworyzując równocześnie terrorystów kroackich.

Hitlerizm zademonstrował nam jeszcze raz swe Janusowe oblicze, co w gruncie rzeczy żadną nie jest niespodzianką. Niespodzianką jest tylko to, że taktyka ta ma powodzenie i że rząd austriacki pakuje z ludźmi, którzy mają na swem sumieniu śmierć kanclerza Dollfussa. Ale i Schuschnigg jest w przymusowym położeniu, które jest tylko rezultatem polityki, ścinającej gałęzie, na których można było siedzieć. Ubezwiadliwiło się socjalizm, który mógł być jedynym sojusznikiem w walce z hitleryzmem, nie doprowadziło się do tego, że socjalizm odżył w postaci wznagającego się z dnia na dzień ruchu podziemnego. Z obawy właśnie przed tym ruchem podziemnym zradykalizowanego socjalizmu austriackiego chce się Schuschnigg pogodzić z hitleryzmem i djabła chce wypędzić Belzebubem. Jest to jednakowoż polityka bardzo karkołomna, bo w ostateczności ma w tem też dużo do powiedzenia i Mussolini, który jest właściwym panem Austrii. Charakterystyczną jest rzeczą, że książe Starhemberg w tych układach udziału nie bierze. Napewno wkrótce zabierze on głos, gdy nadejdą instrukcje od Mussoliniego.

Rozgrywka między Niemcami a Włochami o Austrię wchodzi obecnie w nową fazę.

kief. Broszura sprzedawana będzie w dniu Konferencji.

Bilety na uroczystość tylko w przedsprzedaży nabywać można w firmie L. Neumann, Katowice, ul. Stawowa 16.

Dla uczestników z poza Katowic (tylko dla delegatów za okazaniem legitymacji) bilety sprzedawać się będzie w dzień Konferencji w lokalu Organizacji Sjon. przy ul. Jana 11 od godz. 10—11.

Komitet Lokalny Org Sjonistycznej w Katowic

cach uprasza na tej drodze o wcześnie zaopatrzenie się w bilety wstępu na akademię w sali Powstańców w dniu 4 listopada br. — Zaznacza się, że miejsca będą numerowane. Bilety są do nabycia w firmie L. Neumann, Katowice, Stawowa 16. Uprasza się również o punktualne zajmowanie miejsc na sali, gdyż ze względu na ograniczony czas, musi się akademja rozpocząć punktualnie. Z chwilą rozpoczęcia, brama wejściowa zostanie zamknięta.

Przegląd prasy

Poco tylu nowych rabinów?

„Hajnt“ w szeregu artykułów protestuje przeciwko angażowaniu przez zarząd agudowy warszawskiej gminy żydowskiej za ogromne sumy nowych rabinów, podczas gdy gmina nie ma pieniędzy na najniezbędniejsze potrzeby:

Zdaniem przeważnej części Żydów warszawskich, z wyjątkiem naturalnie przywódców partyjnych i innych pacholków, jest rzeczą niedopuszczalną, by w obecnym ciężkim czasie dla budżetu gminnego wolno było przeznaczyć sumę około 100 tysięcy złotych rocznie, celem uszczuplenia Warszawy nowymi sześciu rabinami. 90 proc. podatników warszawskich nie zgadza się na to, gdyż 1) teraźniejsi rabinowie warszawscy nie są zbyt obciążeni pracą i przed ich drzwiami nie stoją długie ogonki klimentów, zadających pytania w sprawach rytualnych; 2) oprócz rabinów urzędowych istnieją w Warszawie liczni rabinowie nieurzędowi, po kilku na każdej ulicy, wśród nich poważni teolodzy, którzy chętnie udzielają odpowiednich rad i którzy są całkowicie kompetentni; 3) obecna większość gminy, której przy pomocy „bezpartyjnych“ oraz „bogobożnych“ folkistów udało się zagarnąć władzę i gospodarować pieniędzmi etatowymi, nie ma prawa zaspakajać na nasz rachunek ambicji niektórych dworów cadykowych, podczas gdy wskutek straszliwego braku pieniędzy zamknięto w gminie wydział dobroczynny i nie można dostać ani grosza dla uboższego Żyda; podczas gdy gmina zmuszona była pogwałcić starą tradycję żydowską i w ciągu ostatnich zim nie dawano już nawet nędzarzom bezpłatnego węgla...

Autor zwraca między innymi uwagę na fakt, że w liczbie nowoprzyjętych „powag talmudycznych“ znajdzie się młody człowiek z zawodu elektrotechnik, syn cadyka grodzkiego. Owego młodzieńca angażuje się nie dla oświetlenia sal gminnych lampami, lecz dla oświetlenia głów członków gminy światłem Tory. Ten „elektryczny“ rabin demaskuje prawdziwe oblicze agudowców: nie są nawet prawdziwymi ortodoksami, lecz ubijają dla siebie za pieniądze publicznie interes wyborczy: pomoc cadyków potrzebna im jest dla agitacji przy najbliższych wyborach.

Wyroki

Nawiązując do niskich wymiarów kary w ostatnich kilku procesach O. N. R.-owców, zauważa „Robotnik“:

...mimowoli narzuca się porównanie z wyrokami, jakie sądy w całym kraju orzekają w procesach komunistycznych. Niedawno skazano w Warszawie grupę oskarżonych o działalność komunistyczną na kary do 8 lat więzienia. Na prowincji Sąd Apelacyjny skazał pewną komunistkę, która świeżo wyszła z domu obłąkanych na 5 lat więzienia. Na kresach wschodnich skazano małoletnią komunistkę na 8 lat więzienia. Kara 5 lat więzienia jest bodaj najniższą karą, jaką sądy normalne ferują w procesach komunistycznych.

Szczególnie niepojęte są te surowe wyroki, gdy chodzi o młodzież komunistyczną. Każdy przyzna, że długoletnie więzienie nie jest stosownym środkiem pedagogicznym dla młodzieży. Dlaczego więc robi się wyjątek dla młodzieży komunistycznej? Czy ona z innego jest ulepiona ciasta, czy ona nie może się mylić i błędzić? Jeszcze kilka lat temu p. Kaden-Bandrowski wystąpił namiętnie przeciw surowości sądów w stosunku do młodzieży komunistycznej. Wystąpienie to nie odniosło żadnego skutku. Dziś jaż daremniebyśmy oczekiwali chociażby platoniczego protestu ze strony luminarzy „samacyjnych“.

Jesteśmy, jak wiadomo, za ulegalizowaniem partii komunistycznej, która doprawdy nie jest żadną potęgą, której Polska może, czy powinna się bać. Znacznie mniejsze i słabsze od Polski państwa tolerują u siebie legalnie komunistów i nie mają powodu tego żałować.

Wkońcu argument najtrafniejszy — natury komercyjnej:

Ale jeżeli już komuniści mają być nadal partią nielegalną, to z punktu widzenia nawet zwolenników tej nielegalności, oprócz względów już przytoczonych, należałoby pamiętać o tym, by

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o pośrednictwie ubezpieczeniowym

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 96 z dnia 30 października b. r. ogłoszone zostało, pod pozycją 864, rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Rozporządzenie ustala na wstępie pojęcie pośrednictwa ubezpieczeniowego i postanawia, że pośrednictwo to wykonywać mogą wyłącznie agenci ubezpieczeniowi i maklerzy. Agentem ubezpieczeniowym jest osoba, której zakład ubezpieczeń powierzył stałe pośrednictwo ubezpieczeniowe.

Zakład ubezpieczeń obowiązany jest zgłosić agenta do rejestrów agentów ubezpieczeniowych w ciągu 7 dni od dnia powierzenia mu stałego pośrednictwa. Rejestr agentów ubezpieczeniowych prowadzi władza nadzorcza. Władza nadzorcza może odmówić wpisania do rejestru, jeżeli zgłoszona osoba nie posiada pewnych warunków. Agentowi nie wolno udzielać ubezpieczającemu ani ubezpieczonemu żadnych korzyści z wynagrodzenia za pośrednictwo. Maklerem ubezpieczeniowym jest osoba, która nie pozostając w stałym stosunku umownym z zakładem ubezpieczeń, działa na podstawie zlecenia zawarcia, lub za pośrednictwem umowy ubezpieczenia. Zawód maklera ubezpieczeniowego można wykonywać wyłącznie za zezwoleniem władzy nadzorczej. O udzieleniu zezwolenia władza

nadzorcza decyduje według swobodnego uznania.

Władzą nadzorczą nad pośrednikami ubezpieczeniowymi jest minister Skarbu, którego organem w tym zakresie jest Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń. Władza nadzorcza może po wysłuchaniu opinii Państwowej Rady Ubezpieczeniowej ustalać maksymalne normy wynagrodzenia za pośredniczenie przy zawieraniu umów ubezpieczenia w poszczególnych działach ubezpieczeń. Agenci ubezpieczeniowi, ich pomocnicy oraz maklerzy obowiązani są do uiszczania opłat za nadzór nad ich działalnością. Wysokość tych opłat będzie ustalona przez Min. Skarbu w drodze rozporządzeń. W razie naruszenia przez pośrednika ubezpieczeniowego przepisów prawa, obowiązków staranności sumiennego kupca, lub zasad dobrej wiary może być — niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności karno-sądowej nałożona na pośrednika w postępowaniu dyscyplinarnym kara. Rozporządzenie zawiera w dalszym ciągu przepisy, dotyczące zrzeszeń agentów oraz przepisy karne.

Zakłady ubezpieczeń obowiązane są w ciągu dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie omawianego rozporządzenia zgłosić do rejestru zatrudnionych u siebie agentów. Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1935 r.

Sprzedż alkoholu bez ograniczeń

W Nrze 96 Dziennika Ustaw ukazał się dekret Prezydenta, nowelizujący przepisy, dotyczące sprzedaży trunków alkoholowych. Nowy dekret wprowadza zasadnicze zmiany, które stanowią przełom w dziedzinie sprzedaży alkoholu. Tak więc sprzedaż piwa będzie obecnie zupełnie nieograniczona, to samo dotyczy wina z zawartością alkoholu do 4 i pół proc. Piwo ma być sprzedawane z zawartością alkoholu wyższą, niż dotychczas, bez wszelkich ograniczeń. W miejscowościach, liczących do 5.000 mieszkańców, minister skarbu może uchylić wszelkie opłaty, pobierane od sprzedawców. Ograniczona ilość koncesyj alkoholowych do 20.000 zostaje rozszerzona bezgranicznie. We wszystkich gminach, gdzie w drodze głosowania przeprowadzono zakaz sprzedaży alkoholu, uchwały te zostają uchylone. Na przyszłość wszelkie tego rodzaju plebiscyty są zakazane.

Podział funkcji kuśnierstwa i krawiectwa

Izby samorządu gospodarczego w Poznaniu uzgodniły ostatnio pogląd na podział funkcji rzemiosła kuśnierskiego i krawieckiego. Uznano, że przyjmowanie zamówień na wyroby kuśnierskie, jak naprzykład futra, kozuchy, okrycia futrzane,

muflki, szale i t. p. należy do rzemiosła kuśnierskiego, o ile przewaga materiałów, z których są sporządzone, stanowią skóry futrzane. Jeżeli natomiast przewagę stanowią wyroby włókiennicze, wówczas wykonanie tego rodzaju okryć należy do rzemiosła krawieckiego.

Ulgi podatkowe dla dotkniętych klęską powodzi

W związku z klęską powodzi, która w lipcu 1934 r. dotknęła szereg województw, Ministerstwo Skarbu wystosowało do dyrektorów Izb skarbowych w Grudziądzu, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Lwowie i Warszawie zarządzenie, upoważniające do przyznawania ulg podatkowych płatnikom, dotkniętym klęską powodzi. Zarządzenie to wyszczególnia, od jakich podatków i na jakiej zasadzie ulgi mogą być przyznawane, oraz określa ramy tych ulg, aż do umarzania należności podatkowych włącznie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma niebawem wydać analogiczne zarządzenie w sprawie stosowania ulg w zakresie podatków i danin komunalnych. W szczególności ulgi mają być stosowane w zakresie podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, podatku inwestycyjnego, opłat specjalnych i dopłat drogowych oraz zasadniczego podatku wojakowego.

za tę nielegalność nie obciążać społeczeństwa wydatkami na więzienia, sądy, policję itd. Masowe procesy polityczne i surowe wyroki sądowe są w obecnych czasach luksusem finansowym, na który Polska nie może sobie pozwolić.

Tragedia emigracji

Do fatalnie układających się w ostatnich miesiącach stosunków polsko-francuskich, zarówno w dziedzinie czysto politycznej, jak i na odcinku gospodarczym (Zyrardów, wydalanie robotników polskich), dołączył się w ostatnich dniach nowy fakt, stanowiący jakby przysłowitowe dotowanie oliwy do ognia. Oto komentarz „Kurjera Porannego“ o wydalaniu nowej transzy górników polskich z Francji, o którym onegdaj donieśliśmy:

Znów z kopalni Franoji usuwa się 882 górników polskich i wysiedla się ich z kraju, nie pozwalając tak ciężko pokrzywdzonym zabrać z sobą nawet ubożego dobytku, jedynego bogactwa, jakiego „dorobili się“, hazardując niemal codziennym życiem. Tu już wkraczamy w dziedzinę celowej złośliwości i świadomego gwałtu. Ta za czasów Bismarcka nie wyglądały nawet

słynne rugi pruskie. Amoralność tym razem pobiła rekord. Chcielibyśmy móc oskarżać o nią przedsiębiorców wyłącznie, niestety, nie mogło się to obejść bez współdziałania władz. Czy było ono „polityczne“ — nie mamy dostatecznej pewności, że jest natomiast do gruntu barbarzyńskie, — to nie ulega wątpliwości. Tak też zostanie potraktowane przez społeczeństwo polskie.

Opinia nasza w zakresie stosunków do innych państw i narodów jest naogół niezmiernie powściągliwa w uzewnętrznianiu swoich sądów. Obawiamy się jednak, że tam, w północnych departamentach Pikardji, dzieją się rzeczy, z którymi nie tylko pogodzić się nie można, ale nawet zrozumieć ich sensu i celu. Niewielka ilość bezrobotnych w Francji nie może tu być dostateczną przyczyną. Pozostają więc inne pobudki i inne intencje. Myśl polska stoi wobec nich jeszcze jakgdyby zaskoczona, uczucie jednak jest już wytrącone z równowagi i lada chwila gotowe wybuchnąć żywiołowym protestem. Co komu z tego przyjdzie — zobaczymy. Chwała się w każdym razie Francja, niszcząc górników polskich, nie okryje.

Jak uczczono w pruskiej akademii pamięć Fritza Habera

Berlin. (ZAT) W tych dniach ukazało się oficjalne sprawozdanie z posiedzenia pruskiej akademii naukowej, które odbyło się w związku z uroczystościami ku czci Leibniza. Trzy strony tego 10-stronicowego sprawozdania wypełnione są referatem tajnego radcy prof. Bodensteina, wygłoszonym dla uczczenia pamięci zmarłego profesora Fritza Habera, słynnego uczonego niemieckiego, który jako nie-aryjczyk zrezygnował ze stanowiska dyrektora „Kaiser-Wilhelm-Institut“ für physikalische Chemie“ przy uniwersytecie berlińskim, później zaś w lutym br. zmarł na emigracji w Szwajcarii. Po uczczeniu wielkich zasług prof. Habera dla nauki niemieckiej, jego patriotyzmu i doniosłych wynalazków wojennych, prof. Bodenstein oświadczył: Fritz Haber był jednak, podobnie jak większość jego współpracowników, Żydem. Toteż wszedł w konflikt z nowym państwem narodowo-socjalistycznym i 2 maja 1933 opuścił swe stanowisko. Złamany tem przejściem, niewiele już mógł żyć dłużej. Odczuwamy tragizm jego losu i opłakujemy go jako jednego z naszych bliskich, który dokonał wielkich rzeczy dla nauki i życia gospodarstwa według drogowskazów Leibniza.

„Czy Żyd jest człowiekiem?“

W każdym razie Żydzi powinni płacić specjalne podatki

Berlin. (ZAT) Niejaki dr. Robert Komann zamieszcza w kolońskim „Westdeutscher Beobachter“ artykuł p.n. „Czy również Żyd jest istotą ludzką?“ Cały ten artykuł niewiele różni się od innej pisaniny rasowej w Niemczech n.t. „Aryjczycy a nie-aryjczycy“. Z długich wywodów trudno jest dobiec, czy istotnie dr. Komann usiłuje dowieść, że Żydzi nie są ludźmi. Jedno jest w każdym razie pewnym jego zdaniem: Żydzi i Niemcy stanowią dwa światy, których nie wolno zespolić. Żyda poznać natychmiast po jego sposobie myślenia i tak dalej według znanego szablonu.

W temsamem piśmie w innym artykule wysunięte jest żądanie, aby żydowscy kupcy włókienniczy obciążeni zostali specjalnym podatkiem, ponieważ Żydzi — wywodzi „Westdeutscher Beobachter“ — są doświadczonymi kupcami i robią większe obroty, niż kupcy nie-żydowscy. Przy tej sposobności autor czyni dalsze wyrzuty, co do szkodliwości handlu żydowskiego itd. Fundusze z owego „podatku żydowskiego“ mają być zużytkowane na zimową akcję pomocy.

Rząd południowo-afrykański przeciw propagandzie antysemitycznej

Johannesburg (ZAT) Minister spraw wewnętrznych Afryki Południowej John Hofmayer, który znany jest z przychylnego stosunku do Żydów, oświadczył na publicznym zgromadzeniu w Johannesburgu, że propaganda antysemityczna w Afryce Południowej przysparza rządowi wiele trosk i rząd prawdopodobnie już w najbliższym czasie podejmie kroki, aby zabezpieczyć kraj przed niebezpieczeństwem antysemitycznym. Nie jest przytem wykluczone, iż rząd chwyci się przytem środków ustawowych.

Johannesburg, (ZAT) Na mocy rozporządzenia rządu została zabroniona na obszarze całej Afryki Południowej antysemityczna partja narodowo-socjalistyczna. Za przynależność do tego stronnictwa grozi od tej chwili surowa kara.

Kongres kombatantów rumuńskich przeciw wykluczeniu Żydów

Bukareszt. (ZAT) Na dorocznym kongresie Ligi rumuńskich kombatantów wojennych zgłoszono wniosek w sprawie wykluczenia członków-Żydów, nawet inwalidów wojennych. Wniosek ten odrzucono przytłaczającą większością. Przeciwno wnioskowi ostro wystąpił dr. Wingilserdanu, prezes Ligi, który przeciwstawił się próbom przeszczerpienia na teren tej organizacji przesądów, rasowych. Z powodu odrzucenia wniosku antysemitów rozpoczęli

Rozgłośna powieść FALLADY na ekranie „UCIECHY“

Dramat na tle stosunków w dzisiejszych Niemczech

Wytwórnia Universal, twórczyni „Czibi i Wiosennej Parady“. — Reżyserował: F. BORSAGE.

W głównych rolach: D. Montgomery i M. Sullivan.

W czwartek dnia 1 bm. o 10 rano oraz 12 w poł.
W sobotę dnia 3 bm. o godzinie 3-iej popołudniu
W niedzielę dnia 4 bm. o 10 rano i o 12 w poł.

I COŻ DALEJ SZARY CZŁOWIEKU?

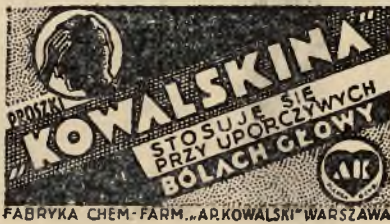
OSTATNIE PORANKI
arcywesołej i miłej komedji
„WIOSENNA PARADA“

Fantazje arabskie o kolonizacji 2 milionów Żydów w Palestynie i Transjordanji

Kair. (ZAT) Dziennik arabski w Kairze „Al Balag“ zamieścił korespondencję z Palestyny z relacjami o rzekomym układzie między Żydami a rządem transjordańskim i urzędem kolonialnym, co do kolonizacji żydowskiej wzdłuż zachodniego brzegu Jordanu, a więc na terytorjum transjordańskim. Korespondent odwołuje się do dawnej doniesienia o prywatnej własności emira Ghor al Kabad, która rzekomo wydzierżawiona została celem skolonizowania tam Żydów niemieckich. Według korespondenta arabskiego plan ten miał być potwierdzony dzięki poparciu Winnstona Churchill. Warunki tej transakcji według pisma arabskiego były następujące:

Rząd transjordański zezwala na osiedlenie na wspomnianym obszarze 50.000 rodzin żydowskich, ustalając jako minimum dla rodziny... 10 osób. Emir za dzierżawę na lat 99 otrzymać ma 200.000 f., przyczem zastrzega się prawo pielgrzymki Mahometan do grobu świętego, który na tym obszarze spoczywa.

Arabowie palestyńscy, którzy „wyparci“ zostali ze swych gruntów w Palestynie, otrzymać mają na koszt Keren Kajemeth grunta w Transjor-



dani z terenów państwowych za cenę 10 piastrow za... dunam. Ostatnim warunkiem tej transakcji jest rzekomo, że Żydom nie przysługuje prawo osiedlenia się w innych częściach Transjordanji poza Ghor al-Kabat, lecz wolno im budować fabryki w całym kraju, jak również eksploatować bogactwa naturalne w Transjordanji.

Korespondent Alabalak opowiada następnie, że Żydzi zamierzają osiedlić w Palestynie w najbliższej przyszłości niemniej niż... 2 miliony Żydów. Sądzi on, że „to jest cena, jaką rząd płaci Żydom za ich pozytywne ustosunkowanie się do rady legislacyjnej“.

W wyniku dochodzenia przedstawiciela ZAT-nej w Jerozolimie stwierdzono, że cały ten artykuł w Al-Balag jest fantastyczny i na niczem nie oparty. Wszystkie „fakty“, zawarte w tej korespondencji są wysane z palca.

Ilu Żydów mieszka obecnie w Palestynie?

Jerozolima (ZAT) Niekorzystne przepisy imigracyjne w Palestynie spowodowały, jak

wynika z ogłoszonych obecnie liczb statystycznych, przeludnienie w miastach na niekorzyść wsi. Od listopada 1931 85 proc. imigracji żydowskiej kierowało się do miast, zaledwie zaś 15 proc. na wieś.

Podług dziennika arabskiego liczba Żydów w Palestynie sięgać ma obecnie już 400.000, z tej liczby w ciągu ostatnich trzech lat przybyć miało do Palestyny 250.000 Żydów. Liczby oficjalne są znacznie mniejsze i stwierdzają obecność 290.000 Żydów w Palestynie. Przypuszczalnie z t. zw. nielegalnymi imigrantami przebywa obecnie w Palestynie 320.000 Żydów. Według spisu ludności w r. 1932 w Palestynie było tylko 90 tysięcy Żydów.

Emigracja z Rusi podkarpackiej do Palestyny

Praga (ZAT) Egzekutywa Agencji Żydowskiej udzieliła urzędowi palestyńskiemu w Pradze certyfikatów dodatkowych dla 35 rodzin (140 osób), z Rusi Podkarpackiej, które wyjadą do Palestyny w pierwszych dniach listopada r. b. Jest to pierwszy transport emigrantów z Rusi Podkarpackiej do Palestyny. Wszyscy emigranci z Rusi Podkarpackiej są fachowcami, wykwalifikowanymi rzemieślnikami, rolnikami itd. Wraz z tym transportem wyruszy też grupa, złożona z 60 emigrantów czechosłowackich.

Gmina żydowska na Cyprze

Saloniki (ZAT) Z powodu coraz większej liczby Żydów stolicy Cypru Lornaco powstała tam gmina żydowska. Założono już szkołę dla dzieci żydowskich, angażując dwóch nauczycieli z Palestyny. Nauczyciele ci opłacani będą przez władze szkolne na Cyprze.

Zgon przedstawiciela krajów bałtyckich w Agencji Żydowskiej

Ryga (ZAT) W 57 roku życia zmarł tu dr. Muszkat, który reprezentował w radzie Agencji Żydowskiej skupienia żydowskie w krajach bałtyckich. Dr. Muszkat należał do największych filantropów nad Bałtykiem. W testamencie swym zapisał on 100.000 dolarów na cele dobroczynne.

Wszystkie Lokalne Komisje Szeklowe zlikwidują bezzwłocznie akcję szeklową!

DZIEŃ POLITYCZNY.

Nowa seria pogłosek o zmianach w rządzie

Z Warszawy donosi „Polonja“: „W kołach politycznych, jak to zwykle bywa na początku sezonu politycznego, pojawiły się pogłoski o tem, jakoby nastąpić miała zmiana figur na szachownicy rządowej. Na szefa rządu pogłoski te wymieniają bądź p. Kościakowskiego, bądź też Poniałowskiego. Tekę zagraniczną powierza się w pogłoskach

obstrukcję, grożąc zerwaniem kongresu. Obstrukcje niestety usunięto z sali i obrady zakończono spokojnie.

Wacławowi Jędrzejewiczowi, a tekę spraw wewnętrznych wojewodzie lwowskiemu Bełlinie-Prażmowskiemu. Rolnictwo miałby objąć inż. Przedpeński, oświatę rektor Przychodzki, a przemysł i handel wojewoda Grażyński. Opiekę społeczną powierza się wice-ministrowi Jastrzębskiemu, a koleje p. Moraczewskiemu. Skarb miałby być oddany p. Stefanowi Starzyńskiemu, a wreszcie teka psprawiedliwości prof. Makowskiemu. Pogłoski te kursują przedewszystkiem w sferach lewicowo-sanacyjnych“.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

HUMOR KRZEPI

Irzykowski —
stary Piłsudczyk...

W ostatnim numerze „Pionu“ ogłosił akademik Karol Irzykowski następujące oświadczenie: „Szanowny Panie Redaktorze!

P. Antoni Słonimski w swojej ostatniej Kronicie Tygodniowej w „Wiadomościach Literackich“ powiedział, że jestem: stary Piłsudczyk. Oświadczam publicznie, że pierwsza połowa tej informacji jest niestety prawdziwa, a druga niestety nieprawdziwa.

Karol Irzykowski“

Do czego to dojdzie?

Natchniony ostatnimi zdobyciami techniki, szczególnie w dziedzinie rekordów szybkości (lotnik Angelo 709,34 klm. na godzinę), pisze feljetonistka „Expressu Porannego“:

Jednak, jak ludzie myślący, musimy sobie zadać pytanie: „Do czego to dojdzie?“

Już dziś rozważa się całkiem poważnie skrócenie drogi z Warszawy do Krakowa torpedą do 3 i pół godziny, z Warszawy do Krakowa samolotem do 45 minut.

Za parę lat będzie się już mówiło o kwadransie, potem o 5-ciu minutach (Lotnictwo stratosferyczne i rakiety nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa).

Słowem może dojść do tego, że maszyna dogoni czas. Podróż jakimś bolidem z Warszawy do Krakowa osiągnie minimalną granicę i wcale nie będzie trwała.

Jeżeli szalę szybkości nadal będzie rządził ludzkością, można sobie wyobrazić moment, w którym przyszłe środki komunikacyjne przegonią czas. Będzie się lądowało w Krakowie na 5, na 10, na 15 minut przed startem w Warszawie. Może dojść do tego, że będzie się wylatywało dzisiaj, a przylatywało wczoraj, przedwczoraj, przed tygodniem. Fantastyczny „Wehikuł czasu“ Wellsa może pewnego dnia praeścić być utopią.

Wystarczy odrobina wyobraźni. Pasażer przychodzi do linii „Lot“ i mówi:

— Wczoraj w południe odbył się w Gdyni ślub mojej kuzynki. Jestem zaproszony na drużbę. Kiedy mam wyjechać, żeby zdążyć do kościoła?

Urzędnik „Lotu“ przegląda rozkład.

— Może pan wylecieć rakieta wieczorową. — Zdąży się pan jeszcze przebrać i ogolić przed ślubem.

Dzieci, otrzymawszy z dalekiego miasta depeszę o śmierci ojca, będą mogły przybyć na godzinę przed zgonem i porozmawiać z konającym o spadku czy testamentie. Doktor sawiadamiony, że jego pacjent na wsi miał atak apopleksji, będzie mógł przyjechać na chwilę przed atakiem i unieważnić depeszę.

Oczywiście, trzeba będzie wtedy prowadzić ujemny rozkład jazdy, czy lotów. Np. lot będzie trwał minus godzinę, to znaczy, że pasażer przyleci o godzinę wcześniej, niż wystartował.

Cuda

Urząd skarbowy wzywa obecnie cały szereg osób, których dochody nie mogą być na podstawie listy płac czy też innych wykazów ściśle ustalone.

M. in. zjawia się piękna pani — bezrobotna aktorka, w wytwornym płaszczu z futrem małpy i wyjaśnia, że od pół roku nie zarobiła ani grosza.

— A z czego pani żyje? Za co kupiła pani ten kosztowny płaszcz?

— A pan komisarz jest katolikiem?

— Tak. Ale cóż to ma do rzeczy?

— A w cuda pan komisarz nie wierzy?!

(„Co w trawie piszczy“).

Indie wkraczają
na nową drogę

Już dwa lata prawie, jak w Indiach panuje spokój. Mahatma Gandhi nie był przez ten czas w konflikcie z rządem, a nacjonaliści hinduscy przyczynili naskutek silnej presji brytyjskich władz. Ale wiadomo było, że ten jakby niepisany rozjem, wywołany głównie zmęczeniem, nie potrwa długo. Czas sprzyjał refleksji i przygotowaniom, i oto znów uchwały konferencji stronnictwa hinduskiego kongresu narodowego o podjęciu walki o całkowitą niepodległość Indii, jakoteż zapowiedź wycofania się Gandhiego z życia politycznego, zdają się wrożyć nową falę gorących dni.

Dwa lata już trwają rządy lorda Willingtona,



Kraków, Jana 2. **KAWIARNIA - DANCING** Kraków, Jana 2.

Z dniem 1 listopada otwarcie sezonu zimowego z następującym programem:

Atrakcja sezonu:

Ernst Yvonne i Vilma Marietta v. Ehn **Sonja Milska**
poraz pierwszy w Polsce między. subretka w swoim repertuarze i inni

Orkiestra Kagan i Zuk prolongowana.

Codziennie podwieczorki taneczne z występami całego zespołu artystycznego o Mimo atrakcyjnego programu, ceny minimalne.

Wiadomości z kraju

Przewiezienie zwłok
bł. p. Dra Reicha do Erec

Egzekutywa Krajowej Organizacji Sjonistycznej we Lwowie zawiadamia, iż w niedzielę dnia 4 listopada odbędzie się ekshumacja i przewiezienie do Palestyny zwłok niezapomnianego naszego przywódcy bł. dra Leona Reicha. Uroczystość rozpocznie się o godz. 9'30 przedpoł. na cmentarzu żydowskim we Lwowie.

Sąd Najwyższy o swastykach

Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie na tle nalepiania swastyk na sklepach żydowskich. Rozpatrując jedną ze skarg kasacyjnych, Sąd Najwyższy orzekł, że nalepianie swastyk bez zamiaru wywołania zbiedzowiska i niepokoju publicznego, nie jest wybrykiem karalnym w zrozumieniu prawa o wykroczeniach.

„Pogana“ w roli oskarżyciela

Jeśli sfery eleganckie śródmieścia stolicy przyzwyczały się do widoku jednego z najbardziej ekscentrycznych i najpiękniejszych mężczyzn, jakim jest hrabia Geoffrey Montalk-Potocki, znany poeta i tłumacz arcydzieł literatury polskiej na język angielski — to zato na przedmieściu, widok złotowłosego hrabicy, odzianego w purpurową sukienkę, w sandały i białą koszulę z crepe satin, stanowił nielada sensację. Sensację tę potęgował fakt, że publiczność 18 oddziału sądu grodzkiego w Warszawie, który odwiedza najchętniej chłopi i ludność uboga przedmieścia, widziała w aucie zajeżdżającego konsula angielskiego, znanego pisarza i tłumacza Florjana Sobieniowskiego oraz cały szereg wybitnych przedstawicieli eleganckiego świata. Pan Geoffrey o gołęmbim wyrazie twarzy i rozmarzonych błękitnych oczach, okazał się surowym oskarżycielem p. Daszewskiego, który w sposób urągający pojęciom pogańskim i współczesnym, przekroczył przepisy gościnności Pan Geoffrey. Jest zwolennikiem powrotu do kultury pogańskiej i do stroju średniowiecznego. Jak na prawdziwego epikurejczyka

przystąpił, gdy znalazł się w gościnie u p. Daszewskiego, w jego majątku w Laskach, nie zaniedbał w pełni używać rozkoszy wiosny na tle pięknego lasu. Na temat niewłaściwego zachowania się „Pogania“ wobec licznie go odwiedzających a zakochanych Warszawianek, wynika scysja pomiędzy gościem i gospodarzem, zakończona użyciem trzciny, jako argumentu wobec bujnej radości życia pięknego arystokraty.

Rzecznik poszkodowanego wezwał cały szereg świadków, w tej liczbie dużo urodziwych kobiet, które miały stwierdzić, jak brutalnie krewki szlachcic potraktował zagranicznego gościa. Daszewski na rozprawę nie stawiał się i dlatego sędzia ku rozczarowaniu publiczności sprawę odroczył. Wobec tego, że p. Geoffrey zamierza w niedługim czasie opuścić Polskę, prosił o szybki termin następnego posiedzenia. A ludek podwarszawski jeszcze do dziś otrząsnąć się nie może z wrażenia, jakie wywołały arystokratyczne odwiedzi- ni w tamtej okolicy.

Skazany za żonobójstwo

Oskarżony przed przemyskim sądem wojkowym o żonobójstwo sierżant Gajda, wygłosił ostatnie słowo, w którym powiedział: „Zony nie zabiłem, kochałem ją bardzo. Ten, który zastrzelił moją żonę jest zbrodniarzem. Jeżeli sąd przyjmie moją winę za udowodnioną, proszę o wyrok śmierci“.

Trybunał udał się na naradę i po godzinie wyrok, uznający sierż. Franciszka Gajdę winnym zbrodni zabójstwa z art. 225 par. 1 kk. i po myśli tego artykułu skazał go na karę więzienia przez 15 lat, oraz wydalenie z wojska.

30 Łemków na ławie oskarżonych

Onegdaj sąd okręgowy w Nowym Sączu rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Grybowie sprawę 30 Łemków prawosławnych, oskarżonych o włamanie do cerkwi grecko-katolickiej i zabranie stamtąd liturgicznych przedmiotów. Trybunał wydał wyrok, skazujący 8 oskarżonych na karę aresztu od 6 tygodni do 8 miesięcy. Pozostałych 22 oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

BAR SZALENIEC

Po raz pierwszy, subtelny, ironiczny humor w filmie sowieckim. Coś niebywałego! Coś przepięknego! Jutro wielka premiera w kinie „Atlantic“!

wicekróla Indii. Za sankcją rządu Mac Donalda następcą „łagodnego“ lorda Irwina przystąpił z całą bezwzględnością do tłumienia gandhyjskiego ruchu nieposłuszeństwa cywilnego i bojkotu i wszelkich objawów hinduskiego nacjonalizmu. Przywódcy nacjonalistów znaleźli się w więzieniu, a Gandhi, opuściwszy mury więzienne, usunął się od spraw politycznych. Zresztą inne sprawy pochłonęły jego uwagę.

Zainteresowanie Indii w ciągu ostatniego czasu ześrodkowało się dookoła spraw społecznych i ekonomicznych. Nędza hinduska była zawsze faktem niezaprzeczanym, a katastrofalny spadek cen na produkty rolne pogłębił ją jeszcze bardziej. Do tego już jakby stałego zła, przyłączyła się ubiegłej zimy straszliwa katastrofa trzęsienia ziemi w Biharze, największa klęska, jaka dotknęła Indie w ciągu ostatnich 50 lat. Zniszczeniu uległ teren o powierzchni około 100.000 km. kwadr. a kilkadziesiąt miast i kilkadziesiąt wsi uległo zupełnemu zburzeniu. Gandhi, natychmiast po trzęsieniu, udał się do Bihar i odtąd oddał się wielkiej publicznej sprawie. Pomagał w odbudowie zniszczonych terenów czynem i słowem. Przemierzył Indie wszędy i wzdłuż, zbierając pieniądze na dotkniętych klęską trzęsienia. Zewsząd zaczęły płynąć datki, i do pewnego stopnia zapomniano o rasowych różnicach w obliczu tej wielkiej klęski.

Nawet rząd brytyjski szczerze współpracował z Mahatmą.

Działalność Gandhiego na korzyść ofiar trzęsienia, jego podróże i przemówienia na zebraniach zwiększyły jeszcze bardziej osobisty jego wpływ i prestige. Najwyraźniej objawiło się to w prowadzonej przez niego ostatnio agitacji na korzyść parjasów. Ruch ten przybrał duże rozmiary i, jeżeli jego intensywność nie osłabnie, zmieni napewno całe oblicze hinduskiego społeczeństwa. Dawna struktura kastowa kruszeje i przeciwko uprzywilejowanym odłamom hinduskiego społeczeństwa wznosić się zaczyna potężny mur milionów wydziedziczonych parjasów. Działalność Gandhiego dla sprawy dla tych najbardziej upośledzonych wzniesła ogień, który już nie łatwo da się stłumić.

Jedną jeszcze sprawą jest w Indiach, nie od dzisiaj zresztą, niesłychanej wagi. Jest nią sprawa Muzułmanów. Dla obserwatora zzewnątrz stosunki hindusko-muzułmańskie mają zawsze pozór stałej i zaciętej walki, niejednokrotnie znajdującej zresztą ujście w krwawych starciach. Istotnie, przeciwieństwo pomiędzy temi dwiema grupami religijnymi jest wciąż bardzo silne, ale dziś i ten konflikt słabnie w obliczu wielkiego nieszczęścia Indii, tj. powszechnej nędzy. M. D.

Z życia organizacji

„Cijonim Baalej Mikcoa“

(Zadania i cele związku rzemieślników ogólnych sjonistów).

Zyjemy w okresie rozbitcia partyjnego w obozie sjonistycznym. Nie ulega wątpliwości, że rozbitcie to rozprasza nasze siły i należy o ile możności przeciwdziałać temu zjawisku i dążyć do zjednoczenia i konsolidacji ruchu. Jednak zdarza się, że zorganizowanie pewnych grup z danej warstwy jest koniecznym i pożądanym tak dla ruchu jak i dla organizujących się. Takim nakazem chwili obecnej jest właśnie organizowanie rzemieślników i fachowców ogólnosjonistycznych. Istnieją w naszej dzielnicy jakoteż i w szeregu innych krajów rzesze rzemieślników i fachowców ogólnosjonistycznych. Istnieją w naszej dzielnicy jakoteż i w szeregu innych krajów rzesze rzemieślników i fachowców, którzy są sympatykami sjonizmu jako takiego bez żadnych „nadbudówek“ czyto lewicy, czy też prawicy i tylko z powodu braku odpowiadającej im organizacji stoją zdala od naszego ruchu lub też organizują się w innych organizacjach zawodowych — ideowo im obcych, które wpływają na nich w swoisty sposób.

Poszczególne organizacje „Cijonim Baalej Mikcoa“, które istnieją w całym szeregu miejscowości, wykazały rację bytu stowarzyszeń tego typu. Jednak brak programu i systematycznej pracy uniemożliwiały należytą ich rozwój. Przyszłość ta została usunięta obecnie po powołaniu do życia Centrali, która scentralizowała wszystkie stowarzyszenia tego typu i ujęła je w ramy organizacyjne. Ołbrzymie zainteresowanie, jakie wywołała akcja zorganizowania rzemieślników i fachowców w naszej dzielnicy, jakoteż liczne wiadomości Komitetów Lokalnych w sprawie utworzenia lokalnych oddziałów „Cijonim Baalej Mikcoa“ w szeregu miast — świadczą o słuszności założenia tej organizacji i stowarzyszenia te powiększą niechybnie szeregi organizacji ogólnosjonistycznej.

Szczególnie ważne znaczenie ma związek ten dla fachowców, zamierzających wyjechać do Palestyny. W związkach „Cijonim Baalej Mikcoa“, stanowiących sekcje przy miejscowej organizacji sjonistycznej i hołdujących ideologii ogólnosjonistycznej, otrzymują członkowie zupełną hachszarę ideową, bez której nie mogliby wyjechać do Erec. W myśl uchwały Komitetu Akcyjnego z marca 1934 i w myśl instrukcji Departamentu Imigracyjnego Agencji Żydowskiej, mają takie związki zawodowe specjalne prawa podczas przydziału certyfikatów dla fachowców.

Zadaniem Komitetów Lokalnych jest zwrócić uwagę wszystkich rzemieślników i fachowców na znaczenie i ważność tego związku, oraz przyciągnąć siły te do naszej organizacji przez zrzeszenie ich w związku „Cijonim Baalej Mikcoa“ dla ich pożytku i dla pożytku naszego ruchu.

El- Em.

Zadajcie wszędzie
„Nowego Dziennika“

Bruno Adler

Copyright by Michal Kacha — Verlag Praga.

28)

Sprawa Leopolda Hilsnera

Autoryzowany przekład G. Nadlerowej

Po paru minutach ów młodzieniec — jak żołnierz — zawrócił, chwycił łaskę pośrodku, a potem — według swego zwyczaju — cisnął ją między drzewa. Tam zauważył obserwator jeszcze dwóch mężczyzn, mniej więcej tego wzrostu, co Hilsner, lecz szerszych i starszych od niego; obaj w kapeluszach na głowie, w ciemnych ubraniach, jeden lepiej, drugi gorzej odziany. Oblicza ich ukryte były za krzakami. Tych dwu zagadnął Hilsner. Było już kwadrans po szóstej. Wszyscy trzej zaciekawili Pesaka, dlatego trwał w tej pozycji i obserwował ich sześć do dziesięciu minut. Potem poszedł dalej swą drogą do Dobroutowa, nie troszcząc się więcej o Żyda, ani o tych dwu innych z lasu. Ze szwagrem swym obserwacjami temi się nie podzielił.

Sędzia dziwi się. Odległość od miejsca, na którym stał Pesak do tego gdzie znaleziono zwłoki, i gdzie rzekomo dostrzegł tych trzech ludzi jest wielka. Jak mógł golem okiem poczynić tak, dokładne spostrzeżenia? Ba, Pesak chlubi się niezwykle dobrym wzrokiem. A dlaczego dopiero po upływie czterech miesięcy podaje tak ważne szczegóły do protokołu? Ociagał się, ponieważ dostaje wiele zamówień od Żydów. Nie może sobie pozwolić na utratę klientów. Każdy grosz jest mu

Biura rozwodowe

W Wielkiej Brytanji wzrasta liczba zawieranych rocznie małżeństw. W ubiegłym roku zarejestrowano 316,750 ślubów. W roku bieżącym liczba ta zwiększyła się o kilka dziesiątków tysięcy. Lecz w szybszym jeszcze tempie rośnie liczba rozwodów i mnożą się głosy, domagające się ich utrudnienia. Władza prawodawcza uwzględni pewnością to życzenie przedewszystkiem, żeby ochronić przewagę związku małżeńskiego. Sądy do spraw rozwodowych nie mogą podolać nawałowi pracy. Utrudnienie rozwodów odciąży te instytucje i usu nie konieczność zwiększania liczby sędziów, których pobory, wynoszące około 5000 funtów, obciążają poważnie budżet państwowy.

W Anglii prawnym powodem do rozwodu jest wiarołomstwo. O ile małżeństwo zdecydowało się rozjeżdż z jakiegokolwiek przyczyny, nie mającej nic wspólnego z wiarołomstwem, musi stworzyć jego pozory, aby móc prawnie się rozjeżdż. Mąż z łatwością znajduje kobietę, która dopomaga mu do rzekomej zdrady. Udają się oboje do hotelu i wpisują się do księgi, jako państwo H., poczem zajmują razem pokój. Zameldowanie się w księdze hotelowej oraz zaświadczenie pokojowej lub portjera o zajęciu pokoju przez rzekomych małżonków jest dowodem, uprawniającym „zdradzoną“ żonę do wytoczenia procesu rozwodowego, kończącego się z małymi wyjątkami, rozwiązaniem małżeństwa.

W Anglii istnieją specjalne biura, inscenizujące zdradę mężów lub dostarczające jej dowodów w porozumieniu z zarządami hoteli, o ile mąż nie zgadza się na osobisty udział w komedji. Władze wiedzą doskonale o szpocie, poprzedzającej proces. Prokuratorowi królewskiemu udaje się czasem unieważnić wyrok rozwodowy. Ale posiada on zbyt szczupły aparat śledczy dla gruntownego zbadania poszczególnych wypadków. Procedura rozwodowa ma więc być utrudniona po pierwsze w ten sposób, że każdy proces, wszczęty na zasadzie dopuszczenia się zdrady z „nieznajomą“ kobietą, będzie szczegółowo badany przez specjalny urząd. Po drugie, małżonek, który zdradził rzekomo swą żonę, będzie zmuszony do złożenia przysięgi, że nie uczynił tego w celu uzyskania rozwodu.

WYDAWNICTWA NADESLANE

Teki obrazów palestyńskich

Nakładem firmy Hefner i Berger w Krakowie ukazały się reprodukcje obrazów palestyńskich, ujęte w tekę. Teki zawiera kilkanaście wspaniałych i pięknie wykonanych obrazów z miast i kolonij palestyńskich, zaopatrzonych w napisy w języku hebrajskim, polskim i angielskim. Do teki załączyła Centrala Żydowskiego Funduszu Narodowego w Jerozolimie wstęp, w którym podkreśla godną pochwały inicjatywę wydawców.

Przy obstrukcji, zaburzeniach narządów trawienia, zgadze, uderzeniach krwi do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczeczko szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. — Zalecana przez lekarzy.

WYCIĄC I PRZECHOWAĆ!

Nasz słowniczek sjonistyczny

TECHEZAKNA — znany wiersz Bialika. Obecnie popularna pieśń hebrajska.

TNUWA — „Owoc“. Nazwa spółdzielni w Palestynie, sprzedającej produkty robotniczych gospodarstw rolnych.

UNITED PALESTINE APPEAL — nazwa przeprowadzonej przez Organizację Sjonistyczną w Ameryce akcji na cele palestyńskie.

WAAD — komitet.

WAAD HACHINUCH — Komitet wychowania, naj wyższe kierownictwo szkolnictwa hebrajskiego, utrzymywane przez Organizację Sjonistyczną w Palestynie.

WAAD HALASZON — Komitet językowy, niejako akademią językową, stworzona w roku 1903 przez wybitnego znawcę języka hebrajskiego, Eliezera Ben Jehudy. Waad Halaszon stoi na straży czystości języka i tworzy nową terminologję ze wszystkich dziedzin pracy. Organem jego jest „Leszonejmu“.

WAAD LEUMI — Komitet narodowy, albowież Rada Narodowa, wybierana przez Asefat Haniwcharin. Organ wykonawczy autonomicznej organizacji żydostwa palestyńskiego. — Po raz pierwszy stworzono Waad Leumi w roku 1920, a w skład prezydium weszli wówczas Jakób Thon, Dawid Jellin i Ben Cwi. Obecnie na czele Waad Leumi stoi znany działacz robotniczy Ben Cwi.

WAAD POEL — Komitet Wykonawczy związku zawodowego robotników żydowskich w Palestynie.

WAADA — komisja.

WADI — (arab.) koryto rzeki, przez które niezawiesz przepływa woda. Wadi obfitują w wodę tylko w okresie zimy.

WADI EL HAWARIT — nowy teren kolonizacyjny, leżący na południu od Hajfy. Dotychczasową nazwę arabską zastąpiono nazwą hebrajską Emek Chefer.

WIZO — skrót angielskiej nazwy Womens International Zionist Organisation, światowa organizacja kobiet sjonistycznych, stworzona w roku 1920 w Londynie, a mająca na celu zorganizowanie kobiet dla pracy sjonistycznej i stworzenia instytucji w Palestynie, służących dla popierania pracy kobiet. Centrala znajduje się w Londynie. WIZO posiada oddziały we wszystkich krajach, oprócz Stanów Zjednoczonych, gdzie kobiety sjonistyczne zorganizowane są w Hadassie. Od roku 1930 nastąpiła koordynacja pracy WIZ-a z Hadassą i z organizacją robotnic palestyńskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

potrzebny. A pozatem wie, jak straszną jest zemsta Żydów.

Prokurator ma swego koronnego świadka.

SĄD.

12. września rozpoczyna się przed sądem okręgowym w Kutenbergu rozprawa główna. Czas trwania procesu obliczony jest na pięć dni. Przewodniczącym trybunału jest prezydent sądu okręgowego, radca dworu Jeżek. Oskarżenie wnosi jako prokurator radca sądu apelacyjnego Schneider-Swoboda. Oskarżyciel ma 28 świadków, obrona, której podjął się kutenberski adwokat, Dr. Auredniecek zaproponowała dalszych trzydziestu dwu. Także zastępca matki Hruzy, która przyłączyła się do postępowania karnego, Dr. Baksa, postawił szereg wniosków o przesłuchanie kilku osób. Czternastu na kadencję wrześniową wybranych przysięgłych nie może się przed ogólnym zainteresowaniem opędzić. Są to prości ludzie, większość ich — pochodzenia chłopkiego.

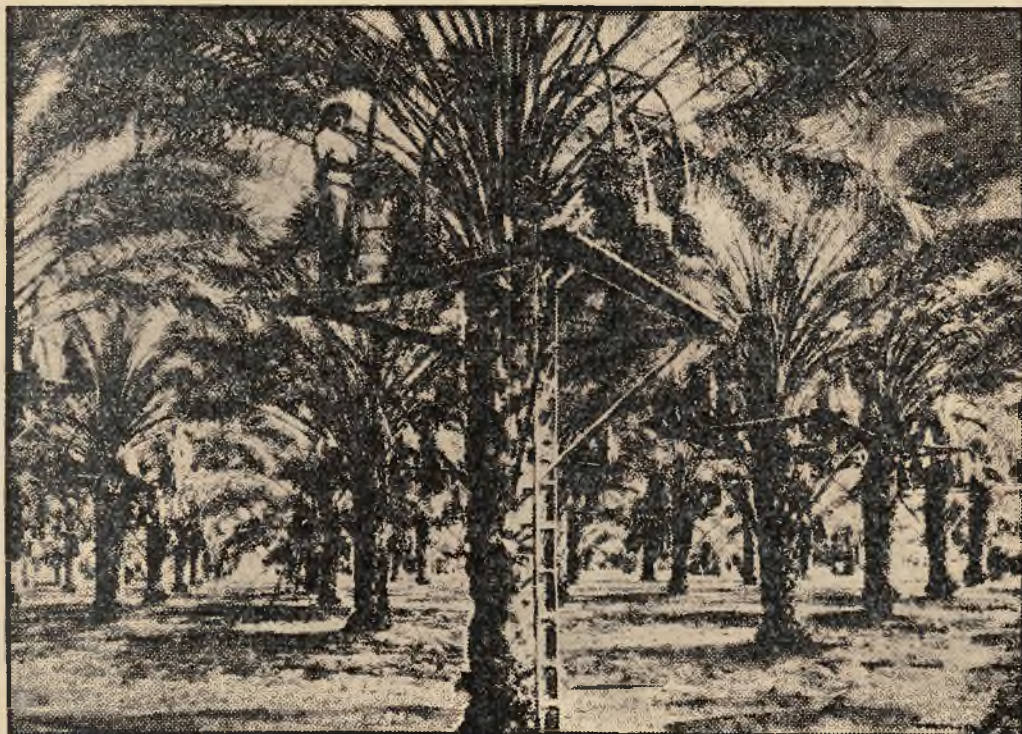
By należycie przygotować się do obrony, miał młody obrońca oskarżonego ciężki orzech do zgryzienia. I dla niego jest nie do przebrnięcia gąszcz niejasności i sprzeczności zawarty w aktach. Wła-

da śledcza nie potraktowała z należytą powagą tych wszystkich zeznań świadków, które mogły odciążać jego klienta. Była ona bowiem — mimo najlepsze chęci adjunkta sądu okręgowego Baudyza — narzędziem w rękach prokuratora. „Komitet prawny“ z Schwerem i Sadilem na czele przesłuchał pono 180 osób. Jemu natomiast, obrońcy, jest prawie niemożliwym wejść w kontakt z tymi, po których mógłby się ewentualnie spodziewać wyjaśnienia sprawy. Wszyscy bowiem obywatele Polny, zarówno chrześcijanie jak i Żydzi, ulegają naciskowi fanatyzmu. Nawet ten, kto mimo działania tyśiączyczej, grożącej i hałaśliwej famy, zachował obiektywizm, nie odważy się na żadne słowo, zdradzające choćby cień wątpliwości. Z wielkim trudem zdobywa Dr. Auredniecek zaufanie nielicznych, którzy nie stracili głowy. Stąd i zowąd napływa doń nowy materiał: jakiś obcy przybysz z pierścieniem w lewym uchu zwałił dwie młode dziewczyny do lasu i zmusił je tam, by się rozebrały do naga. Przygodni przechodnie spłoszyli tego draba. W Höllenteich znaleziono zwłoki jakiegoś nieznanego mężczyzny. W śledztwie sądowo-lekarskim nie śmie Auredniecek być obecny. Bez wielkich ceregieli pochowuje się trupa.

W Lieben - Schönau i Dubie zanotowano szereg morderstw na kobietach, w jednym wypadku sżyja ofiary jest zupełnie tak samo przecięta jak u Agnieszki Hruzy, w innych — suknia zmarłej podobnie rozdarte. Policja praska ma podejrzenie na niejakiemu Franciszka Wehra, którego poszukuje listami gońcami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tam, gdzie dojrzewiają daktyle



Zdjęcie nasze przedstawia zbiór daktyli.



DZISIEJSZE MECZE LIGOWE.

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące rozgrywki ligowe: w Krakowie Cracovia—Legja (boisko Cracovii godz. 11-ta przedpoł.), w Warszawie Polonia—LKS.

MISTRZOSTWA LIGI W NIEDZIELĘ.

W nadchodzącą niedzielę 4 bm. rozegrane zostaną następujące zawody ligowe: w Krakowie Wisła—Cracovia, w Warszawie Warszawianka—Ruch.

ZE SPORTU NA ŚLĄSKU.

Onegdaj odbył się bardzo ciekawy mecz szczytniaki między Reprezentacją Akademików Wrocławskich (Akademischer Sport Verein in Breslau), a katowicką Pogoń wzmocnioną zawodnikami P. Z. B. Po ładnej i zaciętej grze zwyciężyła Pogoń, bijąc Niemców w stosunku 8:5 (5:4). Zwycięstwo katowiczanie jest niezwykle cenne, jeśli uwzględnimy, że niemieccy akademicy uchodzą za najlepszy zespół Rzeszy.

AKTUALJA.

WILIMOWSKI najlepszy napastnik K. S. Ruch W. Hajduki (reprezentant Polski) zmuszony jest na wskutek doznanej kontuzji wycofać się na pewien czas od czynnego udziału w życiu sportowym.

GIEMZA również z K. S. Ruchu pomalutka powraca do swego zdrowia i w najbliższych dniach sili skład mistrza Polski.

MICHAŁSKI, znany obrońca (reprezentant Śląska) z Naprzodu Lipiny, wedle krążących wersji ma wstąpić do K. S. Ruchu. I. E.

ZMIANA ORGANIZACJI NACZELNYCH WŁADZ SPORTOWYCH.

W Państwowym Urzędzie W. F. prowadzone są badania nad sprawami zmiany organizacji naczelných władz sportowych w Polsce, co polegać ma na dokonaniu zasadniczego rozdzielenia zakresu prac między sportem reprezentacyjno-rekordowym a pracą nad szerzącą popularnością wychowania fizycznego i sportu w kraju wśród szerszych mas młodzieży.

W związku z powyższym istnieje w PUWF kilka różnych projektów, które są uzgadniane i opinowane przez odnośne referaty Urzędu przy zasięgnięciu opinii z zewnątrz. Ze sprawami temi łączy się także kwestja sportu w szkole, gdzie projekt reformy idzie w kierunku zwiększenia rywalizacji wśród klubów szkolnych i przyszłych klubów międzyszkolnych, stworzenia specjalnego związku sportu w szkole i dopuszczenia ściślejszej współpracy między klubami szkolnymi niekto-

remi klubami sportowymi przez urządzenie rozgrywek.

Przy okazji informuje Państwowy Urz. W. F., że wszelkie pogłoski o projektach ograniczenia przez PUWF wyjazdów polskich sportowców za granicę do minimum, jak również o tworzeniu instytucji „Führerów“ dla poszczególnych działów sportu, nie są przez PUWF wysuwane i są zupełnie nieaktualne.

KLUBY MIĘDZYSZKOLNE LECZ NIE REFORMA ZNANEGO ZAKAZU.

Na ostatnio odbytym zjeździe kuratorów okręgów szkolnych z całej Polski rozważano m. in. sprawy sportu i wychowania fizycznego w szkołach. Zjazd doszedł do przekonania, że wydany przed sześciu laty zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych winien być w całości utrzymany, natomiast przyjęto w ogólnych zarysach projekt tworzenia obok klubów szkolnych także i kilku klubów międzyszkolnych w większych miastach dla wzmocnienia rywalizacji i popularności sportu w szkole.

TŁOCZYŃSKI I HEBDA ODBĘDĄ TRENING ZIMOWY ZAGRANICĄ.

Tłoczyński wyjeżdża w dniu 1 stycznia na jednomiesięczny trening do Lizbony. Następnie uda się on na Riviérę, gdzie uzupełni trening wraz z Hebdą, który prawdopodobnie w tym czasie bawić będzie również na Riviérze.

NARCIARSKI OBÓZ OLIMPIJSKI W ZAKOPANEM.

W ub. sobotę odbyła się w Państw. Urzędz. Wychowania Fizycznego w Warszawie konferencja w sprawie rozpoczęcia sezonu narciarskiego. W konferencji brali również udział delegaci Polsk. Komitetu Olimpijskiego, oraz Polsk. Zw. Narciarskiego. Postanowiono urządzić miesięczny, skoszarowany obóz olimpijski, dla 10 czołowych narciarzy Polski z braćmi Marusarzani, Karpielem, dr. Czechem, Pradziadem, Dawidkiem, Orłowiczem, Legierskim i Haratykiem na czele. Kierownikiem obozu będzie por. Kasprzyk z Katowic. Obóz rozpoczął swoją działalność już 30 bm. w Zakopanem.

To i owo

WIEK PREZYDENTÓW FRANCJI

Kiedy zmarły ostatnio Rajmund Poincaré został w r. 1913 wybrany prezydentem Republiki, miał on 53 lata; był najmłodszym prezydentem francuskim spośród swych poprzedników. Do tego bowiem czasu prezydenci we Francji byli w chwili swego wyboru znacznie starsi. I tak: Thiers miał 74 lata, Jules Grevy — 72, Mac-Mahon — 65, Fallieres — 65, Deschanel — 65, Loubet — 61 lat.

SZOSA AUTOMOBILOWA NA ETNĘ

Przed kilku dniami dokonano otwarcia nowej szosy automobilowej na szczyt Etny. Uroczystość



CZWARTEK, 1. LISTOPADA.

Kraków (304,3) 9 Audycja poranna, 9,45 Ze Lwowa: zapowiedź programu, 10 Nabożeństwo, po nabożeństwie muzyka z płyt, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Wiadomości meteorologiczne, 12,05 „10 minut o teatrze“, 12,15 Z Warszawy: poranek muzyczny. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Edwarda Feinsteinówna (fort.), 13 Z Warszawy: pogadanka: „Na naszym Pomorzu“ wygł. red. St. Poraj, 13,15 Z Warszawy: d. c. poranku i. w., 14 Z Warszawy: koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej, 15 Z Katowic: feljton: „Śląskie zaduszki“ wygł. p. Stanisław Ligoń, 15,15 Muzyka z płyt, 15,45 Odczyt z cyklu „Szanuj zdrowie należycie“ pt.: „Rola alkoholu w powstaniu chorób“, wygł. dr. Stan. Paszkowski, as. U. J. 16 Z Warszawy: „Na wiejskim cmentarzu“ fragm. z pow. Marji Dąbrowskiej „Wiatr w oczy“, 16,20 Z Warszawy: pieśni w wyk. Eugenjusza Maja (baryton) przy fort. prof. Ludwik Urstein, 16,45 Z Warszawy: „Światelka nad morzem“ obrazek pióra Ewy Szelburg-Zarembiny, 17 Z Warszawy: „Trio fort. a-moll op. 50“ Czajkowskiego pośw. pam. wielkiego artysty — w wyk. Eugenji Umińskiej (skrz.), Zofji Adamskiej (wiol.) i Ignacego Rosenbauma (fort.), 17,50 Z Katowic: odczyt: „1.000 x większe, 1.000 x mniejsze“ wygł. prof. Simon Kazimierz, 18 Z Warszawy: słuchowisko „Młynarz i jego córka“ w opr. Józefa Mayena, 18,45 Z Warszawy: odczyt „Co czytać?“ wyd. beletrystyczne prof. Konrad Górecki, 19 Z Warszawy: koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, 20 Program na dzień następny, 20,05 Z Warszawy: feljton aktualny, 20,15 Wiadomości sportowe ze wszystkich polskich, 20,30 Z Warszawy: pogadanka muzyczna „O operze „Falstaff“ Verdi'ego“ wygł. p. Karol Stromenger, 20,40—23,25 Transm. z Turynu: opera Verdi'ego „Falstaff“, — w przerwie I-szej dziennik wieczorny i w II-giej „Jak pracujemy w Polsce“, 23,25 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,30—23,45 Koncert reklamowy.

Warszawa (1345) 9—15,45 p. Kraków, 15,45 Odczyt rolniczy, 16—17,50 p. Kraków, 17,50—23,45 p. Kraków.

Katowice (395,8) 9—15,45 p. Kraków, 15,45 Feljton sportowy, 16—23,45 p. Kraków.

Lwów (377,4) 9—15,45 p. Kraków, 15,45 „Cmentarze i Zaduszki we Lwowie“, felj. wygł. red. Daniluk, 16—23,45 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 12,40 Koncert symfoniczny, 15,45 Kwartet a-moll Beethovena, 16,55 Koncert popularny, 19,55 Uroczysta aud. ku czci poległych podczas wojny światowej, 21,35 „Parsifal“ — opera Wagnera (z płyt).

Rzym (420,8) 17 Koncert wokalnoinstrumentalny, 20,45 „Il paese dei Campanelli“ — operetka Ranzata.

Paryż (1648) 18 Muzyka klasyczna, 21,45 Koncert symfoniczny, dyr. Engelbrecht.

Londyn (342,1) 19,30 Recital organowy, 20 „Srebrny patrol“, melodramat, 21,15 Koncert symfoniczny.

RADJO W CYFRACH.

Jakiś dowcipny statystyk obliczył, że jedna radiostacja zużyła w ciągu roku taką ilość nut, iż gdyby je ułożył w formie wieży, osiągnęłoby wysokość 210 m. Audycje literackie wydrukowane w formie leksykonu, dałyby w rezultacie 48 tomów po 50 stron. Gdyby wydrukować wiadomości prasowe, nadawane przez radio w ciągu roku, powstałby dziennik wagi 15 kg. Najciekawsze jest jednak chyba to, że gdyby płyty gramofonowe używane w radio, przetopić w jedną wielką płytę, uzyskaloby się tarczę niewiele mniejszą od średnicy Warszawy.

otwarcia nowej drogi odbyła się w obecności króla włoskiego. Długość szosy, która zaczyna się w miejscowości Nicolosi u stóp wulkanu, wynosi około 15 km., a koszt jej budowy wyniósł 6 milionów lirów. Szosa budowana była trzy lata. Z najwyższej jej części, która przechodzi tuż obok masy lawy, rozciąga się wspaniały widok na Taorminę, Catanję i Augustę, a w pogodne dni widać nawet zdaleka morze Jońskie.

**BOJKOTUJCIE FILMY
Z HITLEROWSKICH NIEMIEC!**

KAWIARNIA ROYAL

(naprzeciw Wawelu)

ul. św. Gertrudy L. 26.—Tel. 137-63

W gruntownie odnowionym lokalu wydaje
Śniadania wiedeńskie 90 gr.
Obiady z 3 dań 2 zł. 1-50Kuchnia rytualna. Sala bilardowa. Pokoje do gry
O liczne odwiedziny uprasza

ZARZĄD

KRONIKAWschód
słońca
6 m. 13Zachód
słońca
16 m. 2**LISTOPAD****CZWARTEK**

*3 Czeszwan 5695

Kraków w 16 rocznicę odzyskania Niepodległości

(rg) W dniu wczorajszym Kraków obchodził 16-tą rocznicę odzyskania Niepodległości. Po uroczystym nabożeństwie w kościele Marjackim, uformował się pochód, który ruszył z orkiestrą pod gmach odwachu. Tutaj ustawiły się poczty sztandarowe różnych organizacji, poczem odegrano hymn państwowy oraz wygłoszone zostało przemówienie okolicznościowe. Złożenie wieńca na tablicy pamiątkowej zakończyło uroczystość. Ze względu na ściągnięcie warty wojskowej z odwachu, odpadła tradycyjna zmiana warty.

Lista strąt wojska polskiego

Wojskowe Biuro Historyczne komunikuje, iż wydało opracowaną przy współudziale Polskiego Czerwonego Krzyża publikację „Lista strąt wojska polskiego — polegli i zmarli w wojnach 1918—1920“, zawierającą 47.055 nazwisk poległych i zmarłych żołnierzy polskich.

Publikacja nie jest przeznaczona do sprzedaży publicznej, natomiast rozesłana została do wszystkich bibliotek, dowództw Okręgów Korpusów, do bibliotek państwowych i publicznych, do Powiatowych Komend Uzupelnień, do starostów i urzędów wojewódzkich. Publikacja posiada charakter urzędowego informatora i zainteresowani mogą korzystać z niej w wyszczególnionych instytucjach.

„Lista strąt wojska polskiego“ nie stanowi urzędowego stwierdzenia śmierci żołnierzy, natomiast może służyć za podstawę do uzyskania odpowiednich dokumentów i zaświadczeń za pośrednictwem Wojskowej Kurji Biskupiej lub Polskiego Czerwonego Krzyża.

Kto spowodował katastrofą kolejową w Krzeszowicach

(rg) W związku z katastrofą kolejową w Krzeszowicach, przebywają w areszcie śledczym czterej funkcjonariusze kolejowi. Śledztwo przeciw nim jest już na ukończeniu, a akta sprawy skierowane zostaną niebawem do prokuratury, celem sporządzenia aktu oskarżenia.

Niezależnie od śledztwa sądowego przeprowadzone zostały dochodzenia przez Krakowską Okręgową Dyrekcję Kolei. Władze kolejowe opracowały obszerny elaborat, precyzujący przyczyny katastrofy oraz winę poszczególnych funkcjonariuszy kolejowych. Wyniki dochodzeń władz kolejowych przedłożone zostaną czynnikom sądowym.

Wiedeńska sensacja operowe

Toscanci w poszukiwaniu śpiewaczki

Któżby to uważał za możliwe, że wiedeńska Opera Państwowa nie jest w stanie w oznaczonym terminie wykonać „Requiem“ Verdiego? Toscanini wielbiony bohater dnia, miał 27 października dyrygować w Operze Państwowej, dyrektor Krauss postawił mu do dyspozycji dla partii sopranowej panią Marję Nemeth. Ale przy pierwszej próbie Toscanini nie był zadowolony z jej śpiewu i wcale tego nie ukrywał. Następnym tego było, że pani Nemeth odmówiła udziału w przedstawieniu pod pozorem chrypki. Teraz nie śmiano więcej znako-

Dziś poraz ostatni w kinoteatrze „WANDA“ największe arcydzieło realizacji W. S. VAN DYKE'A

Miłość TarzanaW gł. roli: **John Weissmüller.** Już od jutra

Dziś o 10 i 12 przedp. poranki z powyższego obrazu. Ceny miejsc od 50 gr

Najweselsza komedia wiedeńska

KARNAWAŁ i MIŁOŚĆ

W gł. roli: Herman Thimig, Hans Moser, Lien Deyers

Nadużycia w Urzędzie Skarbowym w Krakowie**Listy gończe za b. dyrektorem „Western Electric“**

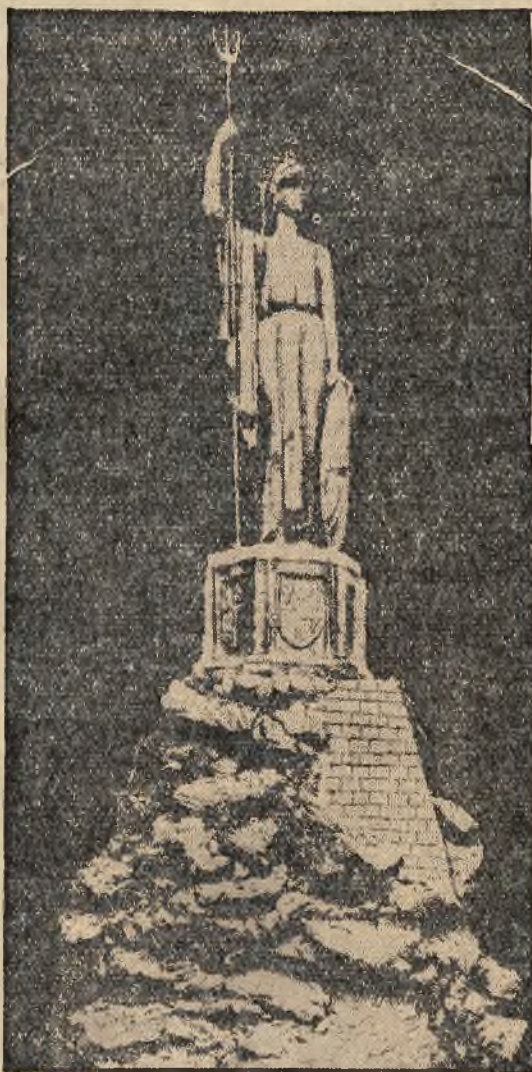
(rg) Sensacyjna afera oszukańcza, ujawniona została w Krakowie. W Urzędzie Skarbowym przy ul. Wiślniej stwierdzono pewne nadużycia, popełniane przez jednego z tamtejszych urzędników. — Oszukańcze manipulacje pozostawały w związku z uiszczaniem podatków przez dyrektora jednej z firm krakowskich. Przeprowadzone w tym kierunku dochodzenia wykazały co następuje:

Ostatnio ujawniono w Urzędzie Skarbowym przy ul. Wiślniej nadużycia finansowe. Nadużycie tych dopuszczał się jeden z urzędników, w ten sposób, że wydawał kwity na podatki niewpłacone, wzgl. wydawał kwity na wyższe kwoty, aniżeli w rzeczywistości wpłacono.

Jak się w dalszym ciągu okazało, nadużycia te działy się w porozumieniu z b. dyrektorem i zawiadowcą firmy „Western Electric“ Richardem Kornherrem (lat 43), zam. przy ul. Kasprowicza L. 15.

Chcąc uchylić się od płacenia należnych podatków, porozumiał się Kornherr z jednym z urzędników Urzędu Skarbowego, który wydawał mu odpowiednie kwity.

Po ujawnieniu nadużyć władze sądowe zarządziły aresztowanie Kornherra oraz odnośnego urzędnika. Ponieważ jednak Kornherr zbiegł, wysłano za nim listy gończe.

Dr. med. Artur Hullesb. sekund. Szpitala żyd. w Tarnowie
b. lekarz Szpitala św. Łazarza w Krakowie**ord. Tarnów-Walowa 18****Hołd Francji i la armii angielskiej**

Dla upamiętnienia momentu, kiedy wojska angielskie wylądowały w Calais, spiesząc z pomocą Francji, stanąć ma na historycznym miejscu pamiątkowy obelisk.

miętemu dyrygentowi nikogo zaproponować, a Vera Schwarz, najbardziej powołana i nadająca się, odmówiła Toscaniniemu, uzasadniając odmowę tem, że śpiewa także w operetkach!! Pani Giamini, którą chciał pozyskać, jakoteż inna przez niego proponowana śpiewaczka z Medjolanu i pani Bathi z Budapesztu odmówiły. W ten sposób musiano wystawienie „Requiem“, przeznaczone jako uroczystość na cześć pamięci zmarłego kanclerza Dollfussa odroczyć na kilka dni. Niezawodnie uda się w międzyczasie mistrzowi znaleźć odpowiednią śpiewaczkę.

WZ GIEŁDY**GIEŁDA KRAKOWSKA**

Kraków, 31. 10. 1934. Akcje w zaniebaniu. Dolar lekko mocniej.

Papiery procentowe: 3-proc. Pram. Poż. budowlana 48.25.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch ograniczony do minimum. Większość efektów w zupełnym zaniebaniu. Usposobienie bez ochoty. Robiono jedynie z papierów procentowych 3-proc. Poż. budowlaną po kursie ustalonym nieco mocniej. Obrót mały. Na pogiełdzu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrojów dla dolara gotówkowego nieco mocniejszy. Zapotrzebowanie nieco większe przy naogół dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.26--5.28 i pół, czeki bankowo 5.28--5.30, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.24, grubsze 5.25. Z innych walut Funt szterling 26.30--26.50, Frank szwajcarski 172.25--172.90, Marka niemiecka gotówka 186--180, wypłata 212.75--213.50, Korona czeska gotówka 21.45--21.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 96.75, 97, 96.75, Lilpop 10.90, Starschowice 13.75, 13.70, Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 4-proc. inwestycyjna 117.50, 5-proc. konwersyjna 67.50, 67.25, 5-proc. konwersyjna kolejowa 64, 6-proc. dolarowa 74.25, 7-proc. stabilizacyjna 79, 78.80. Tendencja niejednolita. Lisy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.55, Holandia 358.30, Londyn 26.41, Nowy Jork czek 5.29 i trzy czw., Nowy Jork teleg. 5.30 i jedna czw., Oslo 132.80, Paryż 34.30, Praga 22.10, Sztokholm 136.30, Szwajcaria 172.50, Włochy 45.34, Berlin 212.80. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 31. 10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 i trzy czw. przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań 31. 10. Ceny transakcyjne: Zyto 15 ton 15.90, 15 ton 15.65. Ceny orientacyjne: zyto 16--16 i jedna czw., owies 15.5--15 i trzy czw., mąka żytnia wszystkie gatunki o 25 groszy niżej, mąka pszenna wszystkie gatunki o 75 groszy niżej, mąka pszenna gat. III.A 65--70-proc. bez zmiany, otręby żytnie przem. stand. 10 i jedna czw. do 11. Ogólne usposobienie słabe.

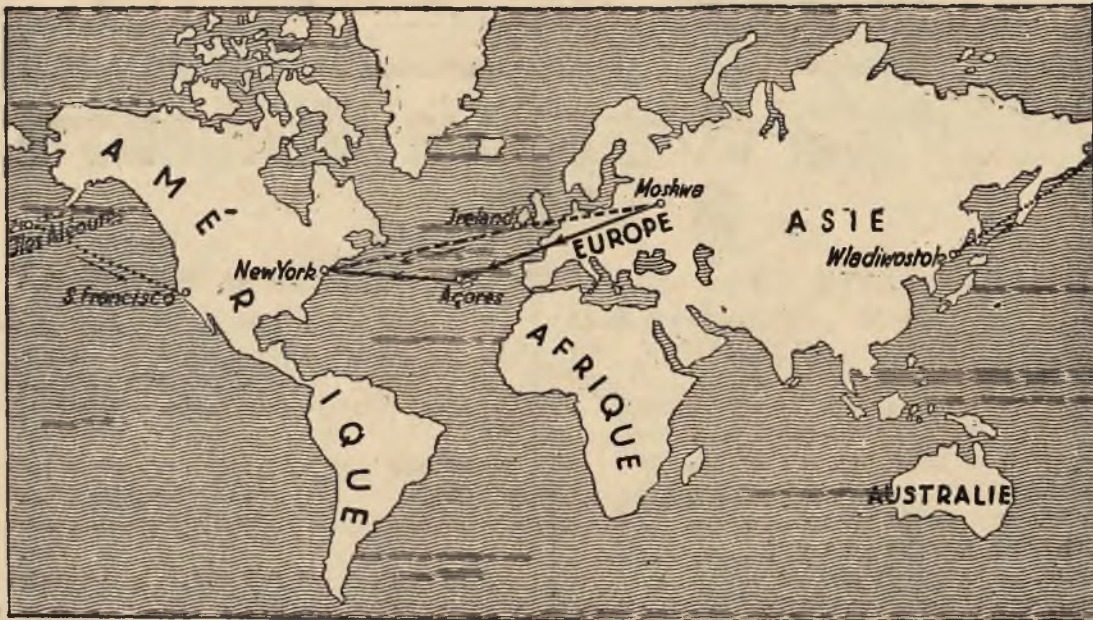
POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 91.50, w Paryżu fr. fr. 1900 w Zurichu dol. 78 przy tendencji utrzymanej

CAR SZALENIEC

Tyraniował! Gnębił! Dławił! Szalał! Olbrzymia wystawa. Niewidziana dotychczas technika zdjęć. Paryż, Londyn pod wrażeniem tego filmu.

Trzy linie lotnicze połączą Rosję Sowiecką z Stanami Zjednoczonymi?



Między Rosją Sowiecką a Stanami Zjednoczonymi toczą się rokowania w sprawie wprowadzenia komunikacji lotniczej. Trzy linie lotnicze mają bieć na szlakach: I. Przez Azory, II. Nad Irlandją, III. Nad Aleutami. O ile rokowania zostaną pomyślnie ukończone, komunikacja będzie uruchomiona z nastaniem wiosny.

Interesujące zeznania Weizmanna w procesie berneńskim

Berno (ZAT). Onegdajsze zeznania dr. Chajna Weizmanna, które miały silny oddźwięk zawierają następujące ciekawe momenty:

Celem ruchu sjonistycznego jest wyłącznie — oświadczył dr. Weizmann — stworzenie prawnopublicznie zabezpieczonej siedziby dla Żydów w Palestynie. Świadek pomimo gorącej chęci nie mógł uczestniczyć w Pierwszym Kongresie Sjonistycznym w Bazylei spowodu braku funduszy. Przystudjował dokładnie jednak protokoły Kongresu i może z całą pewnością stwierdzić, że nie odbyły się tam żadne tajne posiedzenia, na których miałyby być omawiane rzekome plany żydowskiego panowania nad światem. Należy też podkreślić, że przedstawiciele wielkiej finansjery i przemysłu nie tylko nie uczestniczyli w tym kongresie, lecz nawet wrogo ustosunkowali się do dążeń sjonistycznych. Dr. Weizmann o „Protokola” dowiedział się dopiero w r. 1918 od generała angielskiego, który znów je otrzymał od oficera rosyjskiego. Protokoły te przypisują Żydom niemożliwe i niekzemne plany, które są w głębokiej sprzeczności z zasadami religii i ducha żydowskie-

go.

Ruch sjonistyczny — oświadczył dr. Weizmann — pragnął stworzyć dla uciśnionych mniejszości żydowskich promienny ideał, już z tego powodu nie może być złączony z ruchem negatywno-rewolucyjnym. Ja sam, oświadczył dr. Weizmann, zawsze byłem zwolennikiem stanowiska anty-rewolucyjnego.

Jeśli Żydzi tu i ówdzie przyłączyli się do ruchu rewolucyjnego, było to skutkiem polityki ucisku. Tam, gdzie Żydzi traktowani są sprawiedliwie i humanitarnie, są oni czynnikiem państwowotwórczym i częstokroć konserwatywnym.

Odpowiadając na pytanie, dr. Weizmann oświadczył, iż w żadnym razie nie może być mowy o jedności żydostwa w pewnych sprawach, na przykład w stosunku do sjonizmu.

Główny osk. Fischer poprosił wówczas o głos i oświadczył, iż on sam jest „sjonistą”, w tym sensie, iż pragnie emigracji wszystkich Żydów do Palestyny.

Prof. Weizmann odpowiedział na to, iż chętnie rezygnuje z tego rodzaju sjonistów.

Afera Stawiskiego

Dubarry przed komisją parlamentarną „Z Chautemps mówiliśmy... o Stawiskim”

Paryż, 31. 10. PAT. Dziś przed komisją parlamentarną dla afery Stawiskiego przesłuchany został jeden z głównych współoskarżonych redaktor „Volonte” Dubarry, który na zapytanie przewodniczącego, potwierdził, iż interwenjował na prośbę Stawiskiego w Surete Generale. Stawiski z zadeklarowanej sumy 10 milionów franków wpłacił wydawnictwu „Volonte” tylko 3 milj. 300 tys. Na pytanie, skąd czerpał pieniądze Stawiski, red. Dubarry odpowiada, że był on współwłaścicielem poważnych przedsiębiorstw, a ponadto, jak mówił dep. Bonnaure, Stawiski miał posiadać milionowy kapitał na Węgrzech. Żaden z inspektorów policji, z którymi stykał się Dubarry, nie uprzedzał go, aby zrywał stosunki ze Stawiskim. Również b. pre-

fekt Chiappe doradzał Dubarry’emu jedynie, aby nie pozwolił sobie wyrwać z rąk dyrekcji dziennika, ale nie odradzał mu traktowania o sprzedaż „Volonte”.

Na zapytanie, od kogo Dubarry otrzymywał pieniądze z tajnych funduszy, oświadczył on, że tego nie zdradzi. Mogą to powiedzieć ci, którzy mu pieniądze dawali.

Sensację wywołała odpowiedź Dubarry’ego na pytanie deputowanego radykalnego Mahagne. Deputowany ten zapytał: „Pan rozmawiał z prezydentem Chautemps o Aleksandrze?” Na to Dubarry oświadczył: „Z Chautemps mówiliśmy zawsze nie o Aleksandrze, lecz o Stawiskim”.

Groźny pożar w poznańskiej fabryce papieru

Poznań, 31. 10. PAT. Wczoraj popołudniu wybuchł groźny pożar w fabryce papieru „Malta” należącej do zakładów księgarskich św. Wojciecha w Poznaniu. W ogniu stanęła duża sala z surowcami o przestrzeni przeszło 300 mtr. kwadratowych. Dzięki wysiłkom straży pożarnej po 3-godzinnej akcji ratunkowej udało się ogień ugasić. Podczas pożaru dwie osoby odniosły rany. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Krażownik sowiecki zabłąkał się na wody rumuńskie

Bukareszt, 31. 10. (PAT). Na terytorjalnych wodach rumuńskich w pobliżu Constanzy pokazał się sowiecki okręt wojenny, prawdopodobnie krażownik „Komintern”. Krażownik przepłynął tam i spowrotem wzdłuż rumuńskiego wybrzeża, poczem oddalił się. Władze rumuńskie wysłały w ślad za nim kanonierkę i dwa samoloty. Jak przypuszczają, flota rosyjska prowadzi manewry na Morzu Czarnym i krażownik prawdopodobnie zabłądził przypadkowo na rumuńskie wody terytorjalne.

Król Borys gasi pożar na lokomotywie

Sofja, 31. 10. PAT. Król i królowa opuścili wczoraj stolicę, udając się do Euxinogradu. W czasie drogi na lokomotywie wybuchł pożar, który jednak został szybko ugaszony. Przy gaszeniu pożaru, w którym brał udział król Borys, maszynista uległ poparzeniu ręki król zaprowadził maszynistę do własnego wagonu, poczem powrócił na lokomotywę i sam doprowadził pociąg do Warmym.

Doumergue u prezydenta republiki

Paryż, 31. 10. PAT. Premier Doumergue przyjął wczoraj popołudniu przez prezydenta republiki Lebrun, z którym odbył dłuższą konferencję.

Przywódca socjalistów hiszpańskich przybył do Paryża

Paryż, 31. 10. PAT. Przywódca socjalistów hiszpańskich Prieto, któremu udało się zbiec z Hiszpanji, przybył do Paryża. Prieto oświadczył przedstawicielowi agencji Hava-sa, że stłumienie ruchu rewolucyjnego nie zmniejszyło sił socjalistów, którzy, jak twierdzi, pozostają nadal najlepiej zorganizowanym stronnictwem w Hiszpanji. Prieto zaprzeczył, jakoby w organizacji ruchu rewolucyjnego miały brać udział jakieś czynniki zagraniczne.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.23 i pół, Londyn 15.33, Nowy Jork 3.07, Bruksela 71.65, Medjolan 26.27, Madryt 41.92 i pół, Amsterdam 207.75, Berlin 123.30, Wiedeń oficjalny 72.80, Wiedeń noty 57.20, Sztokholm 79.05, Oslo 77.05, Kopenhaga 68.45, Praga 12.81, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.94 i pół, Konstantynopol 2.49, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.75, Japonja 89 Tendencja niejednolita.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 30. 10. Kursy otwarcia: Dillonowska 87.75, Stabilizacyjna 132, Dolarowa 74.125, Warszawska 66.375, Śląska 69. Kursy zamknięcia: Dillonowska 88, Stabilizacyjna 132, Dolarowa 74, Warszawska 66.50, Śląska 69.25. Tendencja utrzymana.

Londyn, 31. 10. Cynk dost. natychm. 12 11/16, termin 12 11/16, cyna natychm. 229 3/8—229 1/2, termin 228 1/2—228 5/8, Straits 230, ołów natychm. 10 11/16, termin 10 11/16, miedź natychm. 27 15/16—28, termin 28 1/4—28 5/16, Elektrolit 30 1/2—31 1/2.

kie rany. Aresztowano 45 demanstrantów, przy-czem u większości aresztowanych znaleziono broń.

Przeciwko drugiej grupie bezrobotnych, którzy jechali do Albany z Buffalo, policja wystąpiła z karabinami maszynowymi i granatami łzawiącymi, zmuszając ich do odwrotu.

Walka policji z bezrobotnymi

Nowy Jork, 31. 10. (PAT). Około 200 bezrobotnych udało się wczoraj na samochodach ciężarowych do m. Albany w stanie nowojorskim, aby przedstawić władzom swe dezyderaty w sprawie

pomocy zimowej. Urzędnicy policyjni, którzy udali się w pościg za samochodami, zostali przez demonstrantów obsypani strzałami. Zawiazala się walka, w czasie której około 20 osób odniosło cięż-

Deportacja 60 „nielegalnych“

Sędzia Corrie zapowiada „surowsze“ kary

Jerozolima, 31. 10. ŻAT. Sąd w Hajfie skazał 60 Żydów nielegalnie przybyłych do kraju na deportację. Wśród skazanych znajduje się również pewien rabin z Rosji i pięć starszych kobiet. 12 osób, w tym kilku obywateli angielskich, sąd skazał po jednym roku więzienia i deportację, przyczem zastosowanie tak surowej kary uzasadnione jest tem, że dostali się oni poraz drugi nielegalnie do kraju. Co do pozostałych oskarżonych wyrok zawiera zalecenie, aby ewentualnie zezwolić na pozostawienie ich w kraju pod warunkiem jednak, że krewni ich zagwarantują, że nie staną się oni ciężarem dla społeczeństwa. Sędzia Corrie ostrzegł przytem, że wydane będą jeszcze surowsze (!) kary, celem odstraszenia nielegalnych emigrantów.

Interpelacja palestyńska w Izbie Gmin

Londyn, 31. 10. ŻAT. Na pierwszym po ferjach letnich posiedzeniu parlamentu angielskiego członek Izby Gmin Rhis Dawes interpelował ministra kolonij co do sytuacji w Palestynie. W odpowiedzi minister kolonij sir Cunliff Lister oświadczył, że jakkolwiek nie wie co ma na myśli interpelant, przypuszcza jednak, że cały parlament ciekaw będzie dowiedzieć się, że Wysoki Komisarz w okresie letnim przyznał tysiąc dodatkowych certyfikatów, obecnie zaś zastępca Wysokiego Komisarza przyznał 1200 certyfikatów na rachunek półrocza następnego, które upływa z dniem 31 marca 1935.

W przededniu zebrania się Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. 10. (Sin) Dziś jak każdego „pierwszego“ zebrały się poszczególne kluby, Szczególną uwagę zwrócono na Stronictwo Ludowe, gdzie spodziewano się jakiegoś wielkiego rozłam, posiedzenie upłynęło jednak w zupełnym spokoju. Prezesem klubu wybrano ponownie poła Rogo, który dziękując klubowi za zaufanie oświadczył, że nadchodząca sesja jest szczególnie ważna, gdyż w r. 1935 wygasają mandaty poselskie i senatorskie. Wiceprezesami klubu zostali wybrani poseł Dobroch i Madejczyk, sekretarzami poseł Babski i Mikołajczyk, skarbnikiem poseł Marguł.

Toczyły się również narady innych klubów, na których omawiano sprawę przyszłych wyborów, jak również projekt nowej

konstytucji i jego losy. Z otwarciem sesji Sejmu zbiegają się terminy uchwalonej przez Sejm i przekazanej Senatowi konstytucji. Musi więc w tej sprawie zapadnąć jakaś decyzja ze strony Senatu, inaczej bowiem projekt konstytucyjny stanie się ustawą w jej dotychczasowym brzmieniu przyjętem przez Sejm.

Na pierwsze posiedzenie Sejmu ma wpłynąć wniosek w sprawie polityki zagranicznej Polski, w sprawie amnestji i zlikwidowania obozu w Berezie Kartuskiej.

Prasa prawicowa podaje pogłoski, że obecny blok B. B. przy wyborach będzie podzielony na grupy, a mianowicie grupę legionową, konserwatystów z Lewjatanem oraz na lewicę rządową.

Wojska francuskie wkroczą w razie potrzeby do Zagłębia Saary

Londyn, 31. 10. PAT. „Times“ donosi, iż rząd francuski udzielił generałowi dowodzącemu armią na granicy Saary odpowiednich instrukcyj na wypadek zwrócenia się do niego o pomoc ze strony prezesa komisji rządzącej Zagłębia Saary. W czasie ewakuacji Nadrenji — jak wiadomo — wojska francuskie zostały z Saary wycofane, prezes komisji rządzącej posiada jednak prawo zawezwania w razie potrzeby wojsk z poza terytorjum Saary. W praktyce podkreśla „Times“ — chodzić będzie o wojska francuskie.

Rząd francuski wydał obecnie niezbędne instrukcje, aby umożliwić prezesowi komisji rządzącej oddanie do dyspozycji dostatecznych sił na podstawie parugodzinnego uprzedzenia, z tem zastrzeżeniem, że tego rodzaju akcja nie może być rozumia-

na jako ponowna okupacja terytorjum.

„Times“ wymienia 20 korpuc stacjonowany w Nancy oraz 6-ty korpus, stacjonowany w Metz, jako jednostki, mogące w danym wypadku wchodzić w grę.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości „Times“ należy dodać, że w ciągu ostatnich kilku dni mię-

O nadużycia podatkowe

Katowice, 31. 10. (K) Sąd grodzki w Katowicach rozpatrywał w dniu dzisiejszym sprawę Wilhelma Beutlera i Pawła Somera, dyrektorów Śląsko-Dąbrowskiego Tow. Eksploatacyjnego oskarżonych od uchylecia się od powinności podatkowej. Mianowicie w roku 1932 oskarżeni złożyli fałszywe zeznania o dochodach towarzystwa przez co poszkodowali skarb państwa na 304.755 zł. Urząd Skarbowy po wykryciu tych nadużyć nałożył na nich karę 3 milionów złotych. Od tego oskarżenia wnieśli odwołanie i sprawa znalazła się w dniu dzisiejszym na wokandzie sądu grodzkiego w Katowicach.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydał wyrok, mocą którego Beutler skazany został na grzywnę w wysokości 2.839.027 zł., oraz ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 293.932 zł. Sommer skazany został na 293.932 zł. grzywny i 58.786 zł. kosztów sądowych.

Proces Ebelinga

Katowice, 31. 10. (K) W dalszym ciągu rozprawy przeciwko ks. Pęczynskiemu i towarzyszą, sąd w dniu dzisiejszym odczytywał dalszą korespondencję pomiędzy firmą „Oswag“ a „Amonium“. Sensację wywołał jeden z aktów, w którym znajduje się protokół z posiedzenia zarządu „Oswagu“, który ilustruje stosunki „koleżeńskie“ w tem przedsiębiorstwie. Otóż podczas jednego z posiedzeń zarządu, Ebeling zwrócił się do Ogermanna następującymi słowami: „Sie verfluchter Schweinehund, wenn ich spreche haben Sie die Fresse zu halten“. Wobec ogromnej ilości materiału sądowego, przewodniczący zwolnił zawezwanych świadków do dnia 2-go listopada.

dzy Londynem i Paryżem toczyły się rokowania co do ustalenia powyższej instrukcji, przyczem zastrzeżenia, że ewentualna akcja nie może być rozumiana jako ponowna okupacja terytorjum, zostało z całym naciskiem wysunięte przez rząd Wielkiej Brytanji. Rząd francuski przyjął to zastrzeżenie i zgodził się na publikację wiadomości na ten temat w dziennikach.

Niezadowolone w Niemczech

Berlin, 31. 10. PAT. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: „Komentując doniesienia prasy francuskiej i angielskiej (m. in. „Times“a), według których rząd francuski ma oddać do dyspozycji swe wojska prezydentowi komisji rządzącej Zagłębia Saary, Knoxowi na wypadek próby zamachu stanu w Zagłębiu — prasa niemiecka stwierdza, iż tego rodzaju doniesienia mogą wywołać wielkie zaniepokojenie. Takie wiadomości mogą służyć każdemu jako pretekst (?) do dokonywania aktów gwałtu.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powo-

NAJLEPSZE WYJŚCIE

— Dziękuję panu bardzo. Uratował mi pan życie. Bez pańskiej pomocy byłbym utonął. Chciałbym panu w nagrodę ofiarować 50 zł, mam jednak banknot stużłotowy, czy może mi pan wydać resztę?

— Nie, nie mam, ale to nic nie szkodzi. Skocz pan jeszcze raz do wody. (Tit-Bits).

Ku pamięci Artura Markowicza

honorowego Prezesa Zrzeszenia Żyd. Artystów, Malarzy i Rzeźbiarzy.

Przeznaczenie jest często okrutnym reżyserem spraw ludzkich. W październiku ub. roku Zrzeszenie Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy, pragnąc uczcić swego honorowego prezesa, Artura Markowicza, urządziło Mu wystawę jubileuszową. Cieszyliśmy się, że jest w naszym gronie — nas młodych — i że możemy okazać Mu nasz podziw i szacunek. Również w rok potem odprowadziliśmy Jego trumnę na wieczny odpoczynek. Jest to tem tragiczniejszy zbieg okoliczności, że przed kilku zaledwie dniami Artur Markowicz przyrzekł wziąć znowu udział w naszej pierwszej wystawie w tym sezonie.

Artur Markowicz był rasowym artystą — był zatem bezbronny. Droga życiowa artysty najczęściej jest trudnością — bezinteresowna praca w służbie idei nie popłaca. Skoro życie każdego ar-

tysty bogate jest w przeciwności, można sobie łatwo wyobrazić jaki jest los artysty żydowskiego, syna najbardziej nieszczęśliwego narodu — narodu, na którego bezbronny grzbiecie złożyła ludzka i instynkty jaskiniowe zawsze bezkarnie mógłby się wyładować. Błp. Markowicz cierpiał jako artysta i jako Żyd, i dlatego nam młodym był bliższy i drogi. Gdy u schyłku zasłużonego żywota, za Jego żydowskość, bezbronności zadano tchórzliwy cios w plecy — nawet nie mógł zawołać, że to boli... Ale wtedy my młodzi malarze, jak i nasi młodzi chrześcijańscy koledzy, byliśmy po stronie prawdziwego artysty — Markowicza.

Stosunek młodego pokolenia artystów do starego zazwyczaj daleki jest przyjaźni. U „starych“ zdobyta pozycja, wpływy, twarde „nie dam“ — u młodych hunt i pragnienie zdobycia możliwości pracy. U jednych wyniosłość, żądanie uległości i giętkiego karku — u drugich rozpacz wydziedziczonych. Nasz stosunek do błp. Markowicza był zgoła inny, bo też Markowicz nigdy nie należał do „starych“. Nie było w nim wyniosłości wobec młodszych — ujmująca prostota i pełne zrozumie-

nie naszych dążeń. Zawstydział nas skromnością. Przypominam sobie dokładnie, byliśmy raz u Niego, by prosić o pozwolenie urządzenia wystawy jubileuszowej. Ucieszył się, że to właśnie młodzi malarze pragną uczcić Go jubileuszem i poprosił, abyśmy przy wyborze obrazów na wystawę byli Mu radą pomocni. Na moją nieśmiałą uwagę, że chyba nam młodym nie przystoi wybierać spośród obrazów Markowicza i tem samem niejako sąd wydawać — podniósł zdziwione oczy i oświadczył poprostu, że przecież malarz nie może sam siebie sądzić...

Nazwisko Markowicza wybiegło daleko poza granice Polski. Mimo to nie spłynęły nań oficjalne zaszczyty, chociaż mniej zasłużonych obsypuje się dostojenstwami. Markowicz był artystą i jako legitymację posiadał tylko Swoje dzieło. Wiedział, że naród żydowski nie posiada opancerzonej dłoni, którą może rozdawać ciosy i zaszczyty, ale zato wielkich swych synów zachowuje we wdzięcznej pamięci.

Norbert Nagel.

Niesłychane porządki na dworcu krakowskim podczas wyjazdu chaluców do Palestyny

Apel do Dyrekcji Kolei w Krakowie

Kraków, 31 października

Wczoraj wieczorem doszło znowu na dworcu krakowskim do skandalicznych scen podczas wyjazdu około 40 osób do Palestyny. Pociąg nr. 108 zjechał o godzinie 21.40 na peron zupełnie nieoświetlony, przyczem zatrzymał się na miejscu bardzo odległym. Wskutek panujących na peronie egipskich ciemności, pasażerowie nie mogli odszukać swoich bagaży, a co gorsza poszczególni członkowie rodzin, jadący razem, nie mogli się nawzajem odnaleźć. Nadmiar złego pociąg zatrzymał się na ciemnym peronie zaledwie trzy minuty!

Znow włąc zaszyły wypadki, że część rodziny zdołała ulokować się w pociągu, część zaś została na peronie. Wiemy o konkretnym wypadku, gdzie żona odjechała z jednym dzieckiem, ojciec zaś z dwojgiem dzieci pozostał na peronie. Można sobie łatwo wyobrazić panikę, która na widok ruszającego odrazu w bardzo szybkim tempie pociągu zapanowała wśród pasażerów zarówno tych, którzy dostali się do pociągu, jakoteż i pozostałych w Krakowie. Ci ostatni musieli wziąć aksówkę, by dopędzić pociąg aż dopiero w Dziedzicach, narażając się na znaczne koszty.

Ze nie był w tem wszystkim przypadek czy-

sty, ale poprostu czyjaś zła wola, Jwiadczy najwymowniej fakt, że gdy tylko pociąg ruszył, nagle zabłysło na peronie światło! Przedtem natomiast były ciemności.

O podobnych skandalicznych wypadkach na dworcu krakowskim podczas odjazdu chaluców do Palestyny pisaaliśmy już przed niedawnym czasem. Wczorajsze przykre wypadki pozwalają przypuszczać, że jest w tem wszystkim jakaś złośliwa metoda, jakaś próba robienia na złość.

Ponownie zatem apelujemy do Dyrekcji Kolei w Krakowie, aby zechciała pouczyć podległe jej organy na dworcu krakowskim, że nie jest zadaniem urzędnika państwowego złośliwe dokuczanie obywatelom, ale przeciwnie, urzędnik powinien obywatelowi w każdym wypadku pójść na rękę. A już conajmniej w przedsiębiorstwie „skomercjalizowanym“, jakim są Koleje Państwowe, pasażer odpłacający drogi bilet kolejowy spotkać się powinien z życzliwym ustosunkowaniem się funkcjonariuszy. Nie mówiąc już o tem, że tego rodzaju złośliwe figle — bo tak to wszystko wygląda — jakie rzucają miejsce podczas odjazdu chaluców do Palestyny z dworca krakowskiego, nie licują poprostu z godnością Kolei Państwowych.

Francja na rozdrożu

Czy dojdzie do porozumienia między Doumergue'em a Herriotem w sprawie reformy ustroju

Paryż. 30. 10. PAT. W kołach politycznych spodziewano się, że w czasie dzisiejszego posiedzenia rady gabinetowej będzie poruszona także sprawa reformy państwa. Komunikat, ogłoszony po posiedzeniu, mówi jednak, iż ministrowie zajmowali się jedynie sprawą zmiany systemu emerytur. Wydaje się jednak prawdopodobne, że istotnie sprawa ta zostanie poruszona dopiero na przyszłym posiedzeniu rady gabinetowej.

Za wydarzenie dnia uważane jest więc nietyle posiedzenie rady gabinetowej, ile rozmowa, jaką przedtem odbył minister Herriot z premierem Doumergue'em.

„Paris Soir“ podkreśla, że premier Doumergue zachowuje dotychczas ściśle milczenie co do swoich planów reformy państwa i nikomu nie zwierza się ze swych zamiarów, nie czyniąc wyjątku nawet w stosunku do niektórych członków gabinetu. Wszelkie pogłoski w tej sprawie mogą mieć więc tylko charakter hipotez.

W kołach parlamentarnych uważają za możliwe następujące trzy ewentralności: 1) ewentalność, iż premier Doumergue dojdzie do porozumienia z Herriotem co do projektu pojednawczego, który zadowoliliby senat i kongres redykalów, nie znosząc całkowicie praw senatu w sprawie rozwiązania izby, 2) za drugą hipotezę należałoby uznać ewentalność odłożenia daty zwołania zgromadzenia narodowego, które odbyłoby się dopiero po uchwaleniu budżetu przez izby. W ten sposób zostałaby odroczone decyzja w tej sprawie, co pozwoliłoby na odłożenie rozwiązania trudnej sytuacji do bardziej pomyślnej chwili.

Trzecią wreszcie hipotezą jest, iż premier Doumergue, nie mogąc dojść do porozumienia z ministrem Herriot, przedłoży, pomimo to swoje projekty parlamentowi i krajowi. Dziennik uważa, że w każdym razie przed upływem kilku dni nie będzie można dowiedzieć się niczego konkretnego na temat dalszej ewolucji wydarzeń. Możliwe jest, że dopiero sobotnie posiedzenie rady ministrów, które będzie poświęcone sprawie reformy państwa, lub mowa premiera przez radio, rzucą nieco światła na obecną sytuację.

W zazwyczaj dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych sądzą, że w razie definitywnego ustalenia na radzie ministrów projektu reformy państwa i powzięcia decyzji zwołania zgromadzenia narodowego, rząd złożyłby w izbie w dniu jej powrotu z feryj odpowiedni wniosek, który zostałby natychmiast odesłany do komisji reformy państwa. Izba wypowiedziałaby się następnie w tej sprawie na zasadzie wniosków komisji, po-

czem projekt zostałby odesłany do pałacu luxemburskiego porzucenie między obu izbami musiałoby zająć conajmniej kilka dni. W ten sposób zgromadzenie narodowe mogłoby zostać zwołane dopiero około 15 listopada a najwcześniej 13-go. Naogół jednak koła polityczne zachowują w tej sprawie rezerwę.

Herriot żąda przestrzegania rozejmu partyjnego

Paryż. 30. 10. PAT. Minister Herriot powrócił dziś rano do Paryża i oświadczył dziennikarzom, co następuje: Jeszcze raz zwracam uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie narażona jest Francja z zewnątrz z wewnątrz. Z tego właśnie powodu nie przestanę domagać się od wszystkich stronnictw politycznych ścisłego przestrzegania rozejmu partyjnego. Partja radykalna gotowa jest dla uratowania tego rozejmu pójść na jaknajdalej idące ustępstwa.

Następnie minister Herriot pokazał dziennikarzom telegram, otrzymany od komisarza Litwinowa z podziękowaniem za życzenia, przesłane z okazji rocznicy wznowienia stosunków oficjalnych pomiędzy Sowiecami a Francją. Opinia społeczna w Sowieciech — pisze Litwinow — zachowa zawsze żywe wspomnienie przysług, jakich nam Pan nigdy nie odmawiał w sprawie współpracy sowiecko-francuskiej, która jest zasadniczym czynnikiem w dziele pokoju światowego.

Jules Romains ostrzega przed wojną domową

Paryż. 30. 10. PAT. W sali Muzeum społecznego odbyło się zebranie „grupy 9 lipca“, tj. przedstawicieli organizacji młodzieży, które pod egidą Jules Romainsa opracowały wspólny program, zwany od daty ukończenia jego redakcji „programem 9 lipca“. Na zebraniu przewodniczył Jules Romains, który wygłosił gorąco oklaskiwane przez wszystkich obecnych przemówienie, ostrzegając przed chęcią wywołania wojen domowych. Znany pisarz przestrzega przed tem niebezpieczeństwem zarówno przedstawicieli prawicy, jak i skrajną lewicę, podkreślając, że obecne położenie we Francji w niczym nie jest podobne do sytuacji w Niemczech lub w Rosji. Oprócz Jules Romainsa zabierało głos kilku deputowanych i publicystów, m. in. dep. Clerc, publicysta Kayser, publicysta Debuabridel i inne.

Nowe dekrety

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 30.10. (Sin.) Dzisiejszy Dziennik Ustaw przynosi 8 nowych dekretów, a mianowicie dekret o zmianie ustawy antyalkoholowej, o pośrednictwie ubezpieczeniowym, o przerachowaniu niektórych należności wyrażonych w rublach rosyjsk., ukraińskich karbowańcach i hrywnach i dekrety związane z handlem zagranicznym. Nadto ogłoszono nową listę towarów, których przywóz może się odbywać tylko na podstawie specjalnych zezwoleń, zmianę taryfy na przywóz herbaty, taryfę celną wywozową wraz z objaśnieniami oraz kilka rozporządzeń o zniżkach celnych i zwrocie ceł.

Ponadto dzisiejszy Dziennik Ustaw przynosi dwa dalsze dekrety dotyczące samorządowej gospodarki finansowej. Pierwszy dotyczy rozrachunków gminy m. Warszawy z skarbem państwa, drugi uregulowania finansów samorządowych.

Reforma taryfy telefonicznej

Warszawa, 30. 10. (Sin) Ogólna reforma taryfy telefonicznej nastąpi jeszcze w tym tygodniu.

Korespondent „Voelkischer Beobachter“ sfingował wywiad z min. Jewtitzem

Paryż. 30. 10. PAT. Agencja Havasa donosi z Białogrodu: Agencja Avala jest upoważniona do oświadczenia, iż minister spraw zagranicznych Jewtitz nie przyjął korespondenta „Voelkischer Beobachter“ i nie udzielił mu żadnego wywiadu. Treść wywiadu jest sprzeczna z prawdą a intencje jego są tendencyjne.

Delegacja protestanckich chłopów bawarskich u Hitlera

Londyn. 30. 10. PAT. Agencja Reutersa donosi z Berlina: Dzisiaj popołudniu około 30 włościan bawarskich, reprezentujących przeszło 200 tysięcy protestantów bawarskich przybyło do urzędu kanclerskiego, by „poinformować kanclerza Hitlera o rzeczywistym stanie rzeczy w kościele ewangelickim“. Reuter dowiaduje się, że delegacja włościan miała rzekomo domagać się ustąpienia biskupa Muellera i dr. Jaegera, ponieważ doprowadza ją oni do upadku kościoła luterańskiego.

Jak rząd niemiecki wyobraża sobie walkę z drożyzną

Berlin, 30. 10. PAT. Z każdym dniem coraz częstsze stają się wystąpienia miarodajnych przedstawicieli partji hitlerowskiej przeciwko podwyżkom cen na różne artykuły w handlu detalicznym. Zapowiedziana przez partję masowa akcja kontroli cen w przedsiębiorstwach, wzbudziła w szerokich kołach żywe poruszenie. Jak bardzo sfery odpowiedzialne liczą się z koniecznością opanowania sytuacji i wstrzymania dalszej zwyżki cen świadczy fakt, że do przeprowadzenia kontroli zmobilizowano zarówno organizacje partyjne, jak i izby przemysłowo-handlowe oraz rzemieślnicze.

W Monachjum na zgromadzeniu powierników pracy przywódcę ich Frey apelował do czynników miarodajnych, aby wydały jaknajstrzejsze zarządzenia przeciwko nieuzasadnionej podwyżce cen na środki żywności.

Goemboes we Wiedniu

Wiedeń, 30. 10. PAT. Węgierski premier Gömbös przyjedzie, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, do Wiednia w niedzielę 4 listopada i zabawi tam przez jeden dzień. W nocy z niedzieli na poniedziałek premier Gömbös wyjedzie w dalszą drogę do Rzymu.

Testament Barthou

Paryż, 30. 10. PAT. Zmarły tragiczną śmiercią minister Barthou pozostawił testament, mocą którego generalną jego spadkobierczynią została Akademia francuska z wyjątkiem kilku drobnych legatów. Minister Barthou — jak wiadomo — był zamożnym bibliofilem i posiadał wspaniałą bibliotekę.

Ankara, 30. 10. PAT. Ambasador Rzplitej w Ankarze p. Potocki przyjęty został przez tureckiego ministra spraw zagranicznych Tewfik Ruszdi beja, z którym odbył dłuższą konferencję.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika nowosądecka

Z RADY MIEJSKIEJ. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej obradowało nad całym szeregiem bieżących spraw, związanych z gospodarką miejską. W szczególności na porządku dziennym znalazła się sprawa zmiany regulaminu terytorjalnego oraz ustalenia opłat targowych. Referował te kwestje wiceprez. Mgr. Krupa.

TEPIENIE „POKĄCIARSTWA“. Zarządzeniem Starostwa pow. rozwiązane zostało t. zw. „Zrzeszenie drobnych kupców“, które firmowało jedynie tylko dla kilku jednostek, uprawiających tajnie pokątne pisarstwo.

Sprawa wywołała wśród tutejszej ludności duże poruszenie, a zajądzie zakończenie przed forum sądowym.

WIECZÓR IMPREZOWY staraniem Organizacji Ogólno-Sjónskiej w Nowym Sączu odbędzie się w niedzielę dnia 4 listopada b. c. we własnym lokalu przy ul. Szwedzkiej.

TEGOROCZNA AKCJA SZEKŁOWA. Komisja szekłowa w Nowym Sączu od energicznej i sprężystej kierownictwem tow. M. Afterguta ukończyła tegoroczną akcję szekłową. Wyniki jej przedstawiają się następująco: Ilość wszystkich sprzedanych szekł wynosi 643 sztuk za łączną kwotę 771 zł. 60 gr. W tym znajduje się 312 sztuk, sprzedanych przez ogólnych Sjonistów, zaś pozostałych 331 sztuk sprzedali wszystkie inne ugrupowania sjonistyczne, t. j. lewicowe, Mizrach i rewizjonisci (7).

Cyfra 643 szekł jest stosunkowo dość pokązną i korzystną.

BLP. MARJA ENGELBERGOWA, ceniona obywatelka Nowego Sącza, zmarła przed kilku dniami. — Zmarła znaną była ze szlachetnego serca i dużego miłosierdzia. Ofiarowywała stale na wszystkie cele dobroczynne i społeczne znaczne kwoty. W pogrzebie brały udział oprócz rodziny i znajomych tłumy biedaków, którzy wszyscy rozpamiętywali z żalem dobrodziejstwa, jakich od zmarłej doświadczyli. — Zmarła pochodziła ze znanej rodziny nowosądeckiej i krakowskiej Nussbaumów.

Kronika oświęcimska

WALNE ZEBRANIE OGÓLNYCH SJONISTÓW. — Przy licznych udziałach członków odbyło się Walne Zebranie Org. Ogólno-Sjonistycznej. Po złożeniu sprawozdania z prac ustępującego Zarządu i wyczerpującej dyskusji udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie: R. Rübner — prezes, S. Bochner — wiceprezes, H. Kleinwachs — sekretarz, S. Fischman — skarbnik (poraz piąty), M. Henenberg, inż. M. Sternberg, H. Schächterówna, E. Klugerówna i G. Gutherz. Komisja rewizyjna: Dr. Goldberg, Hans Lów, Ferdynand Wulkan. Sąd honorowy: Mgr. Königsberger, Mgr. R. Eber sohnówna i F. Löwowa.

Wspomnieć również należy, że Walne Zebranie wyraziło specjalne uznanie za niestrudzoną pracę tow. inż. M. Sternbergowi, oraz długoletniemu skarbnikowi tow. S. Fischmanowi.

HITACHDUTH. Z inicjatywy org. „Hitachduth“ wygłosił u nas onegdaj gen. sekr. Zjedn. Org. Sjoniskiej Wschodniej Małopolski „Ichud“ tow. F. Werber publiczny referat n. t. „Droga czynu“, czyli Rok pracy Egzekutywy Sjoniskiej. Pięknie i rzeczowo przedstawiony bilans pracy naszej Egzekutywy nagrodziła zebrana publiczność hucznymi oklaskami. W godzinach wieczornych odbył się na cześć Sz. Gościa w lokalach Org. „Hitachduth“ bankiet.

BRITH-TRUMPENDOR. Onegdaj odbyła się w lokalach Unji Sjonistów Rew. akademja ku czci Włodzimierza Zabożyńskiego. Przemawiali: Dr. Druka, D. Wulkan, E. Szeffler i J. Littner. Raport oddziałów Brith-Hachajat odebrał kom. Łazawert.

(FEW).

Kronika sanocka

Zjazd Okręgowy Partji Ogólno-Sjoniskiej w Sanoku odbył się w dniu 14 ub. m. w lokalach Klubu Towarzystwa. Zjazd zajął najstarszy, wytrawny działacz okręgu, tow. Dr. Nehmer, uczczeniem pamięci zmarłych działaczy bhp. Chaima Bialika, Dra Benkelhamera, Motzki i Jakobsona, co zebrani wysłuchali, powstając z miejsc. Zjazd był obsesany 72 delegatami miast okolicznych. Z ramienia Egzekutywy wziął udział w zjeździe sekr. gen. tow. Hofstätter. Zjazd wybrał prezydium w osobach przew. Dr. I. Nehmer, zastępcą przew. Dr. Chiel z Rymanowa, sekr. tow. Halperna z Zagórze i Lerner z Leska.

Po przywitaniu zjazdu przez przedstawicieli miejscowych organizacji, sekr. gen. Org. Sjon. tow. Hof-

stätter oddaje zjazdowi serdeczne pozdrowienia prezesa posła Dr. Thona, poczem zjazd wysłał telegram holdowniczy posłowi Dr. Thonowi. Następnie tow. Hofstätter w prawie 3 godzinnym pięknym i nadzwyczaj interesującym przemówieniu poruszył wszelkie sprawy ruchu ogólnosjónskiego w Erec i w golusie, przedstawiając też konieczne prace organizacyjne w przyszłości. Po przerwie południowej odbyła się wspólna fotografia, poczem zjazd pod przew. Dr. Chiela wysłuchał sprawozdania delegatów poszczególnych miejscowości i uchwaleniem różnych rezolucyj dokończono obrady zjazdu.

Po zamknięciu zjazdu odbyło się w sali „Mizrachi“ bardzo liczne publiczne zgromadzenie, na którym referował tow. Hofstätter n. t. „Rola Ogólnego Sjonizmu“. Wieczorem odbyło się posiedzenie Kmitetu Lokalnego, na którym na wniosek tow. Hofstättera uchwalono zreaktywować Stow. Bnej-Sjon.

Kronika samborska

WYBORY DO KAHALU. Dnia 25 b. m. upłynął ostateczny termin wnoszenia list kandydatów do Rady Gminy Wyznaniowej w Samborze. Wpłynęło 8 list. Lista Nr. 1 „Maosike-hadas“ (zwolennicy kabina belzkiego). Listę tę prowadzą pp. Kirschbaum, Osterbach i Kneppel. Lista Nr. 2 „Lista obywatelska braci Langerów“ (właściciele 3 tartaków i 2 młynów parowych w Samborze). Listę tę prowadzą Izak i Izrael Leib Langerzy. Lista Nr. 3 „Jad Charuzim“ z Filipem Freundem na czele. Lista Nr. 4 „Zjednoczony blok narodowy“ (Rewizjonisci Mizrach) Listę tę prowadzi Samuel Metzger i Dr. Helfgott Abraham. Lista Nr. 5 „Agudas Izrael“ z Chaimem Langingerem i Izakiem Gurterem na czele. Lista Nr. 6. Lista religijno-obywatelska z Samuelem Müntzem na czele. Lista Nr. 7 „Związek Żyd. Inwalid. Wojen.“ z Abrahamem Teiche rem na czele. Lista Nr. 8 „Zjednoczony Blok Sjonistyczny“ (ogólni Sjonisci, Hitachduth i Ichud). Listę prowadzi Dr. Halpern, Mgr. Kneppel oraz prof. Fromm.

Wybory odbędą się definitywnie 18 listopada b. r. Pertraktacje w sprawie jednolitego bloku sjonistycznego nie dały pozytywnego rezultatu przedewszystkiem braku w tutejszym obozie sjonistycznym autorytatywnej osobistości, mogącej dookoła siebie skupić cały ogół sjonistyczny.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO. Przed miesiącem odbyło się Walne Zgromadzenie chludnie w dziejach akademika żydowskiego zapisanej Żyd. Samopomocy Akad. Już na szereg tygodni przed zebraniem była ze strony kilku nieodpowiedzialnych jednostek prowadzona nieprzebiegająca w środkach agitacja przeciwko Wydziałowi, utrzymującemu w obliczu trudnych warunków instytucję na odpowiednim poziomie. Mimo tego, że większość Walnego Zgromadzenia wypowiedziała się za dotychczasową linią pracy i reprezentującą ją osobami, oddano Wydział „dla świętego spokoju“ w ręce chcących uniknąć tej odpowiedzialności t. zw. opozycjonistów. Nikt nie przypuszczał, że krzykliwa demagogia zbankrutuje aż tak szybko. Nie zdziaławszy dosłownie niczego, zwrócił się nowo wybrany Wydział do Komisji Rewizyjnej Tow z prośbą o Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. W najbliższych więc dniach oczekujemy wyborów nowego Wydziału.

Kronika tarnobrzaska

Po odbytej Konferencji Okręgowej w Rozwadowie odwiedził nasze miasto delegat Egzekutywy, sekretarz generalny tow. Hofstätter, który odbył posiedzenie z Komitetem Lokalnym dla szczegółowego zbadania agend Kom. Lok. jak Keren Kajemet, Keren Hajesod, sprawy hachszary i aliji i inn. Dużo czasu poświęcono reorganizacji stowarzyszenia kulturalno-oświatowego „Bnej Sjon“, a w szczególności wprowadzeniu w życie zarządzeń, zawartych w okólniku Egzekutywy L. 43/34, do czego natychmiast po wyjeździe delegata Egzekutywy przystąpiono. Prowadzona przez stow. „Bnej Sjon“ akcja warunkowa jest w pełnym toku i codziennie powiększają się szeregi tej organizacji.

Dzięki inicjatywie prezesa Kom. Lok. tow. Zelkowitza oraz zastępcy prezesa tow. Heringfassa, jako też całego enregionalnego Wydziału, odbywa się obecnie cały szereg referatów. Pierwszy referat wygłosił senjer naszych sjonistów, zasłużony i ceniony działacz tow. Dr. I. Preissman nt. „Nasze myśli o modlitwach“. Referat został wygłoszony przy szczerze wypełnionej sali i dużym skupieniu obecnej młodzieży, jakoteż starszych. Referat był pierwszorzędnie opracowany i znalazł żywy oddźwięk w całym społeczeństwie żydowskim naszej miejscowości.

Kronika krakowska

Przywóz towarów reglementowanych w listopadzie i grudniu br.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów na czasokres listopad—grudzień br. wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do 3 listopada br. włącznie.

Zabójstwo na Krowodrzy

(rg) Dzielnica Krowodrzy w Krakowie była w kwietniu br. widownią krwawej bójk. W nocy z 28 na 29 kwietnia zginął tam kolejarz Jan Buczek, zabity w czasie bójk. z szajką złodziei.

Na Krowodrzy rozciągają się na znacznej przestrzeni pola rumberbarowe. Jedno z tych pól, należące do niejakiego Kazimierza Rajtara, było ostatnio kilkakrotnie „odwiedzane“ przez złodziejasków, którzy pod osłoną nocy kradli jarzyny. Chcąc uchronić się od dalszych szkód, Rajtar wraz ze swymi krewniakami nocowali na polu, strzegąc go od niepożądanych wizyt.

Krytycznej nocy spotkała się na Kleparza szajka złodziei, którzy podpiwszy sobie, wracali do Bronowic Małych. Po drodze postanowili „odwiedzić“ pole Rajtara i narwać rumberbarum.

Na tem tle doszło do krwawej bójk. między nastpnikami, a strzegącymi pola. W trakcie bójk. Jan Buczek, krewny Rajtara, został uderzony nożem i zmarł wskutek zadanych ran.

Wczoraj zasiedli uczestnicy bójk. przed sądem krakowskim. O nieumyślne zabójstwo oskarżony był Ludwik Żyła, o udział w bójk. Stanisław Jasko, Adam Misiorek, Władysław Misiorek i Janina Misiorek. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, zasądający Żyłę na dwa i pół roku więzienia, Misiorków po 6 miesięcy więzienia.

— **DYZURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w dzień: dr. Bleiweis Józef, Lelewela 4, dr. Meister Adolf, Wrzesińska 8, tel. 158-93, dr. Kelhofer Artur, Al. Krasiańskiego 4, dr. Rychnicki Włodz, św. Tomasza 29; — w nocy: dr. Gottlieb Dawid, Dietla 68, tel. 128-52, dr. Kaczyński Henryk Topolowa 42, dr. Marcinkowski Włodz. Podwale 1, tel. 123-60, dr. Schönberg Marja, Pl. Zgody 7, tel. 182-58.

— **DYZURY APTEK.** Dziś mają dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelioka 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76 i Plac Zgody 18.

— **NOWY ROK SZKOLNY W SZKOLE NAUK POLITYCZNYCH.** W poniedziałek 5 listopada br. o godz. 17-tej odbędzie się w Auli U. J. otwarcie nowego roku szkolnego 1934/35 Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie oraz wręczenie dyplomów absolwentom Szkoły N. P. Goście mile widziani.

— **ZAMKNIĘCIE DLA RUCHU KOŁOWEGO CZĘŚCI UL. MOGILSKIEJ.** Na czas budowy linii tramwajowej w ul. Mogilskiej, zamyka się dla ruchu kołowego przejazdowego, część tej ulicy, na odcinku od ul. Lubicz do ul. Lubomirskiego, zaś ruch ten skierowuje się przez ul. Lubomirskiego, Arjańską, Lubicz.

— **BUDOWA KANAŁÓW.** Ukończono budowę kanału w ulicy Krakusa—Rękawka oraz budowę kanału w ulicy Zamkowej.

KOMUNIKATY

— **Z „EZRY CHALUCOWEJ“.** Dziś 7/30 wiecz. posiedzenie Sekcji Młodzieży, Mikołajska 9, I. p. — **Z Łacka.** Dziś przybędzie delegat Centrali „Ezry Chalucowej“ tow. Schlachet, w celu założenia Komitetu Lok. „Ezry“ w Łacku.

— **„KADIMAH“.** Dziś 8 wiecz. buda z ref. prof. Kohna nt.: „Psychologia indywidualna Adlera“.

— **„ACHDUT“.** Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie tow. Bertischa nt.: „Pokój a wojna w sjonizmie“.

— **ŻYD. ORKIESTRA SYMFONICZNA.** Dziś próba orkiestry smyczkowej godz. 20. Podbrzezie 6.

— **PLENARNE ZEBRANIE „HASZAHAR—PRZEDŚWITU“** dziś 8 wiecz. z ref. prof. dr. S. Stendiga nt.: „Oblicze gospodarcze dzisiejszej Palestyny“. Goście mile widziani.

Z Przemysła

Komenda Okręgowa „Brith-Trumpeldor“ w Przemysku zwołuje na niedzielę dnia 4 listopada b. r. zlot okręgowy gniazd betarowych całego galilii przemyskiego, który odbędzie się w sali „Kahału“. Uczestnicy zlotu, którzy skorzystają z 50 procentowej zniżki kolejowej na przejazd w obie strony, mają się zgłosić u odnośnych komendantów powiatowych przysposobienia wojskowego po zniżki.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . . 5 gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

Wolne posady

MUNDANTKI początkującej poszukuje. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Adm. „N. Dziennika“.

1301kr

Posad poszukują

DO PRZEDSIĘBIORSTW NIEPROWADZĄCYCH KSIĄG HANDLOWYCH! Zakładanie ksiąg handlowych według wymogów władz uskutecznią tanio rutynowani buchalterzy. Także prowadzenie ksiąg w abscamencie. Zgłoszenia dla „E. G.“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

1265kr

FIRANKI, kapy, serwaty, kilimy, poleca najtańszej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków Jasna 8.

199g

HANDLOWIEC z branży konfekcyjnej poszukuje posady. Na życzenie mogą zaprowadzić kostiumy narciarskie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Energiczny“

228g

ZDOLNA siła, kilkuletnia praktyka w dziale kosmetycznym, obznajomiona z pracą biurową. poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Kwali fikowana“.

208g

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW francuskiego niemieckiego, angielskiego najlepsza, najtańsza nauka listowna „Globus“ Próba 14 dni bezpłatnie. Na porto 1 zł. Również lekcje ustne. Jeszcze kilka miejsc: „STUDJUM“ KRAKÓW, BATOREGO L. 24/l.

1304kr

STENOGRAFJI, przedmiotów handlowych, języka NIEMIECKIEGO lekcje: Dietla 7, m. 7.

227g

JASNIEJ SŁONCA NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POSADZKI, LINOLEUM
i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

KSIĘGOWOŚCI,
KORESPONDENCJI,
STENOGRAFJI,
KALIGRAFJI,
MASZYNOPISMIA
i t. d.

nauczysz się najpewniej na znanych kursach handlowych

FEINBERGA

Starowiślna 28. Zgłoszenia także na lekcje indywidualne przyjmuje się codziennie.

1097kr

PRZEDSZKOLE pod kierown. mgr. Dunki Kernei uruchomiło grupę popołudniową. Opłata znacznie niższa: Łobzowska 5 m. 5.

192g

STENOGRAFJI polskiej niemieckiej, najnowsza udoskonaloną — metodą skróconą, najpewniej wycza: Zofia Schöngutówna, Rzeszowska 5, I. piętro. Wpisy od godz. 1-3 w południe.

142g

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH



najlepsze z najlepszych.

Sprzedaz

SPRZEDAM zagraniczną magiel elektryczną w bardzo dobrym stanie — Kraków, Rajska 4, front

2319

2 FROTERKI „Elektrolux“, prawie nowe, tanio sprzedam: Bertig, Szpitalna 28, sklep.

1302kr

SZYLDY emalowane i metalowe — Aleksander Fischhab, Grodzka 46.

MASZYNY do pisania używane, różnych marek. korzystnie do sprzedania: Max Löwenstein — Kraków, ul. Zwierzyniecka 11.

10881kr

TROCHE HUMORU

NIE WIE CO GO CZEKA
ZA NAJBLIŻSZYM NAROŻNIKIEM...



Uciekający złodziej: Teraz to mnie już chyba nie złapią.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnienia miesięcz. Zł. 5'00, kwart. Zł. 15'00
Na prowincji i z przesyłką pocztową „ 4'30 „ „ 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąt

Lokale

DUZEJ ubikacji szukamy na stowarzyszenie, przy ul. Grodzkiej. — Oferty pod „Jad Charuzim“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

1292kr

MIESZKANIE 3 i 2 pokojowe, komfortowo zbudowane, nowy dom, Łobzowska 43, róg ul. Szlak, od grudnia do wynajęcia —

1115kr

1 DO 2 pokoi, przedpokój, na biuro etc. do wynajęcia: św. Marka, róg Florjańskiej. Tel. 178-53.

1272kr

MIESZKANIE piękne pełnokomfortowe, składające się z 4 pokoi, hallu i kuchni, — do wynajęcia ul. Starowiślna 60, u właściciela.

1124kr

LOKAL, nadający się na warsztat lub fabrykę, do wynajęcia w Podgórzu, Krasickiego 12. Wia domość u dozorczy.

OSOBNY pokój dla panienki tanio do wynajęcia. Zgłoszenia w porze obiadowej: ul. Lubomirskiego 37, I. piętro, m. 13

166bp

PRZYJME na mieszkanie pana lub pannę (ew. z utrzymaniem). Wiadomość: Miodowa 18, m. 8, III. piętro.

ZARAZ do wynajęcia pokój, z utrzymaniem, lub bez, dla pań lub panów: Dietla 111, I. piętro.

Różne

PRZECZYSZCZAJĄ, regulują żołądek tabletki FRANCISZKA JOZEFA, HUNYADY JANOS, — APENTA, wyrobu fabryki „VITA“ w Krakowie.

1131kr

„BIBLIOTEKA UNIWERSALNA — to wypożyczalnia IDEALNA“ Karmelioka 30, Gołębia 2. — Najtańsza, najpożyteczniejsza rozrywka. Miesięcznie Zł. 1'50. Bez kaucji.

1300kr

MUSISZ być zadowolonym, abonując w LITERACKIEJ, Stradom 19

Miesięcznie 1'50 Zł.

966kr

ZBIÓRKA uliczna przy stolikach, odbyta w dniu 15 października b. r. na rzecz Stowarzyszenia „Eksternat dla najbardziej potrzebującej działy żyd. w Krakowie“ (Wolnica 4), przyniosła Zł. 501'22 dochodu. Kwota ta będzie użyta na pokrycie potrzeb bieżących Stowarzyszenia.

13225kr

Matrymonjalne

LEKARZ objąć może kompletnie urządzonej or dynację w większym mieście Małopolski. Małżeństwo niewykluczone. — Oferty dyskretnie traktowane sub „Szczęście rodzinne“ do Adm. „Now. Dziennika“.

1225kr

ATELIER Ceny najniższe.
GORSECIARSKIE
ZOFJA KLANK poleca modele
KOŁETEK 3 TEL. 162-18 wiedeńskie

RYGAWAR
GUM

TAKICH
DOTĄD NIE BYŁO